



polonia węgierska



a magyarországi lengyelek havilapja

DZIEŃ PRZYJAŹNI 2017

NARODOWOŚĆ CZY MNIEJSZOŚĆ?

ŻUREK URATOWANY!



SPIS TREŚCI

TARTALOMJEGYZÉK

KRONIKA

- 2 Program Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej w Piotrkowie Trybunalskim
- 3 Walne zebranie i wybory w Bemie
- 3 Dariusz Piotr Bonisławski Prezesem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”
- 4 Az Országos Lengyel Önkormányzat közgyűlési beszámolója
- 5 Sprawozdanie z walnego posiedzenia Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego
- 6 Közös vércsoport, a legújabb lengyel-magyar könyv
- 7 Rocznica bitwa szolnockiej 5 marca 1849
- 8 Połączona mocnym węzłem działalność Klubu Rodzin Polsko-Węgierskich i Samorządu Polskiego IV dzielnicy
- 9 Piwniczna-Zdrój város és járás bemutatkozása a Lengyel Házban
- 10 Obchody Światowego Dnia Chorego
- 10 Popielec, czyli Środa Popielcowa
- 11 Wizyta młodych kolędników w Domu Polskim
- 11 Wystawa malarska inspirowana sztuką japońską
- 11 Literatura i historia w Domu Polskim
- 12 Kierunek Oradea i Nitra!
- 13 Koniec języka (ojczystego) za przewodnika
- 13 Morális nyugtalanság, a lengyel film fél évszázada – Kino moralnego niepokoju w Műpamozsi
- 14 Udany pobyt w Zakopanym
- 14 Bal Ostatkowy
- 14 Chór św. Kingi nie tylko śpiewa ...
- 15 Könyvek öltöztetője

ROK ŚWIĘTEGO WŁADYSŁAWA

- 16 Megkezdődött a Szent László-émlékév

NA GRANICY KULTUR

- 20 Narodowość czy mniejszość?

KTO TY JESTEŚ? POLAK MAŁY!

- 22 Nowe życie Pazurka
- 22 Wiosenne zagadki
- 22 Prognoza pogody na marzec

Z ŻYCIA SZKOŁY POLSKIEJ

- 23 Pedagogika zabawy i emocje dzieci dwujęzycznych

INSTYTUT BADAWCZY

ZAPRASZA

- 24 Magyar önkéntesek harca Lengyelország újjászületéséért
- 25 Nawet tu mam rodzinę...

POLAK POTRAFI

- 25 Żurek Uratowany!



PROGRAM OFICJALNYCH OBCHODÓW

24 marca 2017 piątek

Powitanie Prezydentów Republiki Węgier Jánosa Ádera i Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy.

Gala z przekazaniem flagi Dnia Przyjaźni Polsko-Węgierskiej.

25 marca 2017 sobota

Odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej Eugeniuszowi Szyklay węgierskiemu pilotowi wojskowemu i pionierowi spadochroniarstwa.

PROGRAM IMPREZ TOWARZYSZĄCYCH

- Wystawa „Węgry 1956. Twarze i przedmioty”
- Wystawa „Z Budapesztu do Krakowa. Węgrzy na tronie polskim”
- Wystawa poświęcona życiu i działalności siostry Angeliki Renke
- Wystawa „1000 lat przyjaźni i tradycji polsko-węgierskiej”
- Wystawa sztuki węgierskiej we współpracy z Muzeum Hanság w Mosonmagyaróvár
- Wystawa o pisarzu Ferencu Molnárze
- Wystawa komiksu historycznego „Honwedzi i huzarzy na polskiej ziemi”
- Wystawa plenerowa IPN „1956. Polska i Węgry”
- Wystawa Grzegorza Łubczyka o Henryku Sławiku i uchodźstwie polskim w latach 1939-46
- Wystawa Grzegorza Łubczyka o roli duchownych w życiu wojennego uchodźstwa polskiego na Węgrzech
- Wystawa fotografii Wojtka Trojanowskiego „Spacer po Mosonmagyaróvár”
- Pokaz filmów: „Węgierskie serce” i „Anioły Karola Malczyka” (G. Łubczyk) i „Życie na krawędzi. Henryk Sławik i József Antall senior 10 lat przyjaźni” (A. Polak)
- Przegląd kina węgierskiego: „Puskás Hungary” (T. Almási), „Chłopcy z Budakeszi / Budakeszi srácok” (P. Erdöss), „Miasto kotów / Macskafogó” (B. Ternovszky), „Mefisto” (I. Szabó)
- Prezentacja książek „Henryk Sławik. Wielki zapomniany Bohater Trzech Narodów” i „Pamięć / Emlékezés. Uchodźcy polscy na Węgrzech 1939–46”
- Spotkanie z Robertem Nowakiem o literaturze i kulturze węgierskiej
- Konferencja naukowa „Parlamentarzyści polscy i węgierscy – ofiary reżimów totalitarnych”
- Sesja naukowa „Polska i Węgry – dzieje 1000-letniej przyjaźni Narodów w Europie Środkowo-Wschodniej”
- Warsztaty taneczne z udziałem zespołu LAJTA z Mosonmagyaróvár
- Otwarty Konkurs Piosenki Węgierskiej
- Koncert „HUNGARIA. Wiązanka tematów węgierskich”
- Koncert „Czardasze i inne melodie węgierskie”
- Koncert zespołu OMEGA
- Międzynarodowe Targi Turystyki Kulinarnej
- Forum Gospodarcze z udziałem przedsiębiorców z Węgier i Polski
- Turniej układania kostki RUBIKA
- Noc Teatru z czytaniem prozy węgierskiej
- Rozstrzygnięcie konkursu na pamiątkowy mural

Walne zebranie i wybory w Bemie

4 marca w Budapeszcie odbyło się sprawozdawczo-wyborcze walne zebranie PSK im J. Bema. W wyborach uczestniczyło 90 osób.

Funkcję prezesa powierzono Korinnie Wesołowski, która otrzymała 68 ważnych głosów. Nowa prezes od 43 lat jest członkiem PSK im. J. Bema, a 13 lat temu pełniła tę funkcję po raz pierwszy. Jest przewodniczącą SNP III dzielnicy Budapesztu i radną OSP na Węgrzech. Za najważniejsze zadania uważa pracę z młodzieżą, ale zapewniła też o priorytetach związanych z dbaniem o tradycję, doświadczenia i historię. Dołoży starań, aby „Bem” odzyskał dawny blask, a ideały swoje znaczenie.

Wybrano nowy skład Zarządu: Bożena Bogdańska-Szadai, Jolanta Hardejewicz Hardy, Jakub Nagy, Zoltán Nyitrai, Barbara Pál.

W skład Komisji Rewizyjnej weszły: Ewa Jonásch, Elżbieta Kovács, Ewa Subel.

Członkami Organu Przedstawicielskiego zostali: Jadwiga Abrusán, Elżbieta Bálint, Hanna Bíróne Hasznos, Teresa Csardás, Dorota Fabók, Maryla Filó, Danuta Hardy, Małgorzata Juhász, Janusz Kowalczyk, Jacek Limanowski, Ewa Modrzejewska, Alicja Nagy, Emil Nagy, Erzébet Podlussány, Andrzej Straszewski, Dorota Várnai, Małgorzata Végh, Andrzej Wesołowski.

Wymaganą ilością 2/3 głosów (76-cioma, 84,4% głosów ważnych) przyjęto zmiany do statutu stowarzyszenia.

(b.)

Dariusz Piotr Bonisławski Prezesem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

4 marca w Domu Polonii odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Delegatów Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, podczas którego Dariusz Piotr Bonisławski został wybrany na Prezesa Stowarzyszenia.

Dariusz Piotr Bonisławski jest wieloletnim prezesem Oddziału Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia. W latach 2002-10 był członkiem Rady Krajowej i Komisji Programowej SWP, a od 2010 roku pełnił funkcję wiceprezesa Zarządu Krajowego. Jest członkiem Konwentu Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Nowy prezes Stowarzyszenia jest pomysłodawcą i współtwórcą ważnych przedsięwzięć służących edukacji: Szkoły Podstawowej Nr 1 im. Armii Krajowej, Salezjańskiego Liceum Ogólnokształcącego czy Domu Polonii w Ostródzie. Jest twórcą, koordynatorem oraz ekspertem Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, prowadzącego program

szkoleniowy dla nauczycieli polonijnych z całego świata. Od 2009 był współtwórcą i organizatorem programów merytorycznych, cieszących się dużym uznaniem uczestników i ekspertów Światowych Zjazdów Nauczycieli Polonijnych. Autor programów szkoleniowych oraz projektów edukacyjnych skierowanych do pedagogów, rodziców oraz młodzieży polskiej z zagranicy.



Dariusz Piotr Bonisławski jest absolwentem historii na Wydziale Humanistycznym UWM, Studiów Podyplomowych z Zakresu Zarządzania oraz Europejskich Studiów Regionalnych „Euroreg” na Uniwersytecie Warszawskim.

źródło: wspolnota-polska.org.pl

W IMIENIU CAŁEJ WĘGIERSKIEJ POLONII,
OGÓLNOKRAJOWEGO SAMORZĄDU
POLSKIEGO, WSZYSTKICH INSTYTUCJI
MU PODLEGŁYCH I MOIM WŁASNYM,
SKŁADAM PANU DARIUSZOWI PIOTROWI
BONISŁAWSKIEMU SERDECZNE
GRATULACJE Z OKAZJI WYBORU NA
STANOWISKO PREZESA STOWARZYSZENIA
„WSPÓLNOTA POLSKA”.

DR. RÓNAYNÉ SŁABA EWA MARIA
PRZEWODNICZĄCA OGÓLNOKRAJOWEGO
SAMORZĄDU POLSKIEGO NA WĘGRZECH

Az Országos Lengyel Önkormányzat közgyűlési beszámolója

Az Országos Lengyel Önkormányzat képviselőinek Közgyűlése 2017. év február 25. napján a Lengyel Közművelődési Központban (1102 Budapest, Óhegy u. 11.) megtartotta évi első ülését. 13 képviselő volt jelen, köztük egy régi-új tag, Winerowicz-Papp Renáta Mária, aki ezen alkalommal tette le képviselői esküjét, rögtön a Közgyűlés kezdetén.

A napirend elég összetett volt: az előző időszakról történő beszámolót követte a költségvetések módosítása, elfogadása, a tisztelt díjak változtatása, az intézmények vezetésére kiírt pályázatok elbírálása, döntés beruházásokról, tájékoztató a Derenki Emlékhely jogi helyzetének rendezéséről, zárásként pedig az előttünk lévő időszak feladatairól készült összegzés.

Bár a képviselői eskütétel ünnepestyes alaphangot adott a Közgyűlésnek, nagyon hamar áttértek a gyakorlati kérdésekre, problémákra. Egyik legszembetűnőbb nehézség, hogy nem megfelelő a lengyelségen belüli és a hivatalos állami szervekkel történő kommunikáció. Közös érdek, hogy ezen változtassunk. Az elnök asszony gyakrabban fog egyeztetést kezdeményezni az EMMI illetékes államtitkárával, így várhatóan kevesebb félreértés lesz a jövőben.

A 2016. évi költségvetésben foglalt teljesítések alapján az Önkormányzat és Intézményei sikeres évet zártak. Az évfolyamán végig megvolt az anyagi biztonság mind a személyi, mind a működési költségek terén,

ez nagyon jó alap a következő időszakra. A beruházások tekintetében az Önkormányzat kiemelten hatékony évet zárt: elkészült az életveszélyesnek minősített székház tető cseréje és megvásárlásra került egy ingatlan oktatási központ céljára.



A tetőtér, a székház belső tere és az oktatási központ kialakítása a 2017. év nagy kihívása. Elhangzott, hogy a források egy része már rendelkezésre áll, a hiányzó összeg finanszírozásáról jelenleg folytat tárgyalásokat az elnök asszony. A székház esetében cél a biztonság és a megfelelő szintű modernizáció, az oktatási központ esetében pedig a funkcionális történő megfelelés, minél több fiatal részvételével a két országból.

A 2017. év költségvetése egy erősödő magyarországi lengyelség elképzeléseit tükrözi, a törvények és előírások szigorú betartása mellett. Jelentős forrásokat szánnak a működés, az érdekképviselet és a média-megjelenés szintjének emelésére. A már szinte kötelező ünnepek és rendezvények megtartásával párhuzamosan pedig bővül a konferenciák száma és szerepe. Az év kiemelkedő eseménye

Derenk alapításának 300. évfordulója: az ehhez kapcsolódó konferencia, a Búcsú (melyre ezer látogatót várunk), a kiállítások és a gyűjtőmunka elvárhatóan olyan eredménnyel zárul, amely méltó helyre emeli az eseményt. A minisztériumi egyeztetéseken is elhangzott: a következő 300 éves évforduló nagyon nehezen tervezhető....

Az Országos Lengyel Önkormányzat Közgyűlése 13 igen szavazattal, ellenszavazat és tartózkodás nélkül kinevezte Lang Annát a Lengyel Nyelvoktató Nemzetiségi Iskola igazgatójának, Molnárné Ságún Zdzisława Mariát pedig a Lengyel Közművelődési Központ vezetőjének. Munkájukhoz ezúton is sok sikert kívánunk, hiszen két olyan intézményt vezetnek, melynek nagy hatása van a lengyelség jövőjére.

Az Önkormányzat vagyonkezelői jog megszerzését kezdeményezte Derenk reálisan behatárolható területére, ennek jogi és gazdasági folyamatai elkezdődtek. A kapcsolódó feladatok sokrétűek, de az ott található temető, kápolna, iskolaépület és a szűken vett lengyel emlékhely többi elemének megőrzése elemi kötelezettségünk. Három határozatot is elfogadtak ennek érdekében.

A Közgyűlés nagyon markánsan kiállt a magyarországi lengyelség érdekeinek érvényesítése mellett több fontos témában, remélve, hogy az eddigi ellenzők és kételkedők is csatlakoznak a közösség biztonságát növelő és fejlődését segítő kezdeményezésekhez.

Lapis Balázs, hivatalvezető

Sprawozdanie z walnego posiedzenia Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego

25 lutego odbyło się pierwsze w tym roku posiedzenie OSP w siedzibie POKO (1102 Budapeszt, ul. Óhegy 11). Obecnych było 13 radnych, między nimi Renata Maria Winerowicz-Papp, stara–nowa radna, która uroczystie złożyła ślubowanie radnego na samym początku posiedzenia.

Porządek dzienny posiedzenia zawierał wiele punktów: na początku wysłuchano sprawozdania za miniony okres od ostatniego posiedzenia, następnym tematem były budżety, ich zmiany, oraz podjęcie decyzji w sprawie zmiany wysokości honorariów, rozpatrzenie wyników konkursów na stanowiska dyrektorów instytucji i decyzje w sprawach inwestycji. Następnie mowa była o uregulowaniu strony prawnej miejsca pamięci Derenku. Na końcu omówiono zadania na najbliższy okres.

Ślubowanie radnej wniosło uroczysty akcent na początku posiedzenia, ale potem prędko przystąpiono do części roboczej i do aktualnych problemów. Jednym z największych przeszkód jest niewłaściwa komunikacja w gronie samej Polonii, oraz pomiędzy Polonią a węgierskimi organami państwowymi. Naszym interesem jest zmiana tej sytuacji. Przewodnicząca OSP będzie częściej podejmować inicjatywę konsultacji z węgierskim Ministerstwem Zasobów Ludzkich, stąd w przyszłości nieporozumień powinno być mniej.

Na podstawie wykonanych zadań określonych w budżecie na 2016 rok można oświadczyć, że rok ten

był udany tak dla Samorządu, jak i jego instytucji. W ciągu całego roku zapewnione było zaplecze finansowe wydatków osobowych jak i związanych z bieżącą działalnością, co daje dobrą podstawę do stabilnej działalności w najbliższym czasie. W kwestii inwestycji Samorząd ma za sobą równie efektywny rok: zakończono remont dachu siedziby OSP, którego wcześniejszy stan stanowił zagrożenie bezpieczeństwa, a także zakupiono nieruchomość przeznaczoną na cele edukacyjne.

Wielkim wyzwaniem bieżącego roku będą prace związane z zagospodarowaniem poddasza oraz remontowe Centrum Oświatowego. Część finansów jest już zapewniona, a w celu uzyskania brakujących środków przewodnicząca OSP prowadzi zaawansowane rozmowy.

W przypadku siedziby Samorządu celem inwestycji jest bezpieczeństwo i odpowiednia modernizacja budynku, w przypadku Centrum przystosowanie budynku do jego funkcji i udział jak największej ilości młodych ludzi z obu krajów.

Budżet na rok 2017, przy ścisłym przestrzeganiu zaleceń i przepisów prawnych, odzwierciedla plany rozwijającej się węgierskiej Polonii.

Znaczne kwoty przeznaczone są podniesienie poziomu działalności bieżącej, przedstawicielstwa interesów oraz obecności w mediach. Równoległe z – już praktycznie „obowiązkową” – organizacją świąt i uroczystości stale wzrasta ilość i znaczenie przeprowadzanych konferencji.

Wydarzeniem o wyjątkowym znaczeniu będą obchody 300 rocznicy powstania Derenku. Powiązane z nimi konferencja, odpust (na który oczekiwane jest przybycie 1000 osób), wystawy oraz prace badawcze z pewnością podniosą rangę tego wydarzenia. Podczas rozmów w Ministerstwie potwierdzono, że obchody następnego 300-lecia będą dla nas trudne do zaplanowania...

Radni OSP 13 głosami za, bez głosów sprzeciwu i głosów wstrzymujących się wybrali Annę Lang dyrektorem Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej na Węgrzech, a Zdzisławę Marię Molnárne Sagun dyrektorem Polskiego Ośrodka Kulturalno-Oświatowego. Życzymy im powodzenia w pracy, tym bardziej, że kierują takimi instytucjami, które mają duży wpływ na przyszłość Polonii.

Samorząd zainicjował uzyskanie praw gospodarowania majątkiem na realnie oznaczonych terenach Derenku, w tej sprawie uruchomiono procesy prawne i gospodarcze. Zadania do wykonania są wielorakie, jednakże zachowanie cmentarza, kaplicy, gmachu szkoły oraz miejsc pamięci to nasz obowiązek, w tym celu przyjęto trzy uchwały.

Radni bardzo zdecydowanie poparli kwestie związane reprezentowaniem interesów Polonii na Węgrzech, mając nadzieję, że dotychczasowa opozycja i sceptycy przyłączą się do inicjatyw mających na celu umocnienie stabilności oraz rozwój naszej społeczności.

Balázs Lapis, kierownik urzędu

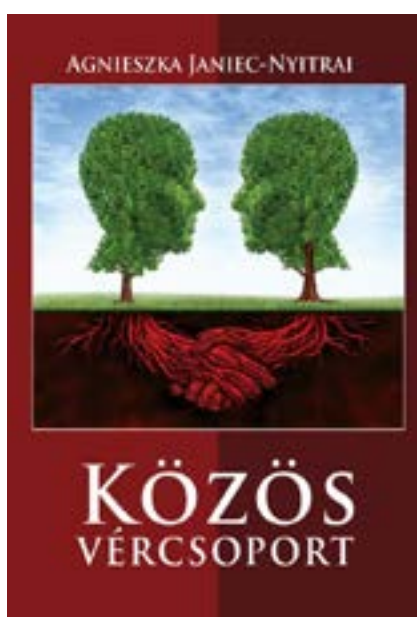
Közös vércsoport a legújabb lengyel–magyar könyv

Újabb remek könyvvel gazdagodott a lengyel–magyar témájú alkotások sora. A „Közös vércsoport – Wspólna grupa krwi” című kötetet február 16-án mutatták be a Nemzetiségek Házában.

A könyvet dr. Várnai Dorota, a FLÖ elnöke és dr. Janiec-Nyitrai Agnieszka, a könyv szerzője ismertették. A bemutató előtt Lázár Márton Stanisław, a XIII. kerületi LNÖ elnöke üdvözölte a közönséget.

A Közös vércsoport két nyelven, lengyelül és magyarul íródott. Hat fejezetből áll, a szerzőnek a Polonia Węgierskában négy év alatt megjelent cikkei olvashatók benne. Szó esik a legfontosabb lengyel–magyar témákról: a hagyományos lengyel–magyar

barátságról, a lengyel–magyar kapcsolatokról, valamint a magyarországi lengyelek legfontosabb emlékhelyéről, Derenkőről. Az ötödik fejezet Közép-Európával foglalkozik, a hatodik, utolsó rész pedig elmékedésekből áll. Különleges és figyelemfelkeltő



a borítókép is. Két fa, amelynek törzse lengyel és magyar színekben pompázik, emberfej formájú zöld lombjuk szembenéz egymással, föld alatt kinyúló gyökereik pedig összeér és kezét szorít.

A bemutató után sorban álltak az érdeklődők a könyvekért, amelyeket rögtön dedikáltak is. Beszélgetés közben mindenki kedvére válogathatott a lengyel ételekből – mindenekelőtt farsangi fánkából – és italokból, lengyel zenével a háttérben. Az est folyamán fellépett a Cosa Polska két tagja is, akik énekkel, gitárral és harmonikával emelték a hangulatot.

Miért érdemes kézbe venni a könyvet lengyelnek és nem lengyelnek egyaránt? Az alábbi néhány sorért mindenképpen, amelyek a lengyel–magyar barátságról szólnak, és el is hangzottak a bemutató alatt. Milyen a lengyel–magyar barátság? „Erős, nagy múltú, elegáns, legendás, nem túl édes – egyszerűen olyan, mint a híres egri bikavér. Magas hőfokú, gyógyhatású, üdítő, vérszegénységet orvosló, az idegrendszerre nyugtató hatású – csakúgy, mint az egri termálvíz. Nem látványos, sőt, visszafogott, szerény, mégis varázslatos, megismételhetetlen, összetéveszthetetlenül hangulatos – mint a vulkanikus sziklákba vágott egri pincék. A sorssal dacoló, bevehetetlen, áldozatos, a lemondásra fontos pillanatokban készen álló – mint az ostromlott egri vár. Végül némileg egzotikus is, más közép-európai nemzetek által értetlenül szemlélte.”

A kötet megjelenését a Fővárosi Lengyel Önkormányzat, a XII. és a XIII. kerületi Lengyel Nemzeti Önkormányzat, valamint az Emberi Erőforrások Minisztériuma támogatta.

Ijjas Anna



Wspólna grupa krwi to polsko-węgierska książka Agnieszki Janiec-Nyitrai, na którą składają się jej felietony publikowane przez kolejne cztery lata na łamach Polonii Węgierskiej. Zostały one podzielone na grupy tematyczne mówiące o tradycyjnej przyjaźni, związkach między narodami, polskich miejscach pamięci na Węgrzech.

Rocznica bitwy szolnockiej 5 marca 1849

Samorząd Narodowości Polskiej w Szolnoku od chwili swojego powstania, wraz ze Stowarzyszeniem Grupa Rekonstrukcji Historycznej Legionu Wysockiego na Węgrzech, pod przez nas ufundowaną tablicą pamięci Józefa Wysockiego, przy ulicy Polskich Legionów, oddaje hołd poległym w walkach polskim legionistom – bohaterom bitwy stoczonej 5-go marca 1849 roku pod Szolnokiem.

W tym roku uroczystość upamiętniającą zwycięską Bitwę pod Szolnokiem obchodziliśmy 4 marca, w sobotę. Obchody rozpoczęły się powitaniem przybyłych gości oraz wsłuchaniem hymnów polskiego oraz węgierskiego, a później wiersza Petőfiego „Armia Siedmiogrodzka” w węgierskiej interpretacji Virág Horváth licealistki, która w ósmym, węgierskim Krajowym Konkursie Poezji zajęła 3 miejsce.

Bátori Zsolt, przewodniczący szolnockiego Samorządu wygłosił referat „gen. Józef Wysocki w kampanii węgierskiej w latach 1848-49”, przedstawiając w nim dużo szczegółów i ciekawostek z życia generała. Zebrani z uznaniem i z entuzjazmem przyjęli to wystąpienie.

Następnie prowadząca uroczystość Andrea Királyháziné Tisza, przewodnicząca Klubu Polsko-Węgierskiego zaprosiła na scenę Mateusza Mészárosa, który przepięknie wyrecytował polskie tłumaczenie wiersza Sándora Petőfiego „Podźwignęło się morze”, sprawiając tym prawdziwą radość wszystkim żyjącym w Szolnoku Polakom.

Później głos zabrał płk Jan Kurdziałek Attaché wojskowy Ambasady RP, który nawiązując do tysiącletniej przyjaźni polsko-węgierskiej, wspominając wspólną historię oraz dzieje wzajemnej pomocy w walkach o niepodległość, napomniął, iż życzyłby dalszej tysiącletniej przyjaźni ale, bez przelewu krwi.

Potem nastąpiło oddanie hołdu przed tablicą legendarnego przywódcy oraz polskim bohaterom tej bitwy. Wieniec złożyli Attaché wojskowy w Ambasadzie RP płk Jan Kurdziałek, delegacja Ogólnokrajowego Samorządu Polskiego, ze strony Urzędu Miasta Szolnok zaś wiceburmistrz István Szabó, w przedstawicielstwie wojewódzkiej Placówki Rządowej Dr. Gyula Balogh i Zsuzsanna Nagy, w imieniu wojewódzkiego Samorządu György Csoór, a także delegacja ze Starostwa Powiatowego Bielska-Białej, Szolnocki Samorząd Narodowości Polskiej, Dr. István Szerencsés burmistrz z Jászdóza i emerytowany „Jászkapitan” György Bollók oraz przedstawiciel Legionów Wysockiego.

We wczesnych godzinach popołudniowych, przy nadbrzeżach Cisy, odbyła się tradycyjna inscenizacja bitwy pod Szolnokiem.

Po zakończeniu oficjalnych uroczystości, w siedzibie miejscowego Samorządu Narodowości Polskiej, odbyło się spotkanie, które przebiegało w bardzo przyjacielskiej atmosferze.

Ewa Bátoriné Lisiewicz



Połączona mocnym węzłem działalność Klubu Rodzin Polsko–Węgierskich i Samorządu Polskiego IV dzielnicy

Jak do tej pory nikomu jeszcze nie udało się rozstrzygnąć zagadki, co było pierwsze: jajko czy kura? My też nie zamierzamy tego robić. Chcieliśmy natomiast rozstrzygnąć sprawę Klubu Rodzin Polsko–Węgierskich w IV dzielnicy Budapesztu i tamtejszego Samorządu Narodowości Polskiej, które są ze sobą nierozzerwalnie związane. I w pełni nam się to udało po rozmowie z przewodniczącą Samorządu, Asią Priszler, osobą niezwykle aktywną na niwie polonijnej.

Bo czegoż ona nie robi? Działa w Klubie, w Samorządzie, uczy języka polskiego w Ogólnokrajowej Szkole Polskiej w swojej dzielnicy i w Tátábanya, a kilkanaście lat temu jeszcze historii w Szkole Polskiej przy Ambasadzie RP, śpiewa w Chórze św. Kingi, no i jest też przewodnikiem turystycznym. To chyba nie mało, jak na jedną osobę. Nie zamierzam tu jednak wygłaszać peanów na cześć Asi. Bardziej interesuje mnie działalność Klubu i Samorządu, bowiem co chwilę dostajemy zaproszenia na taką czy inną uroczystość, imprezę, mającą na celu podtrzymywanie polskich

tradycji narodowych. Schodzą się wówczas Polonusi z różnych, często nawet najdalszych dzielnic miasta, aby nie tylko mile spędzić czas, ale i pogawędzić o bieżących sprawach nas nurtujących. Bo co by nie powiedzieć, o działalności niektórych samorządów wiemy właściwie bardzo niewiele, a jak mówią sami mieszkańcy dzielnicy i wyborcy, to raczej, jeśli już coś tam się dzieje, to raczej na pokaz dla węgierskich władz dzielnicy.

Aby tradycji stało się zadość, nie tylko zresztą polskiej, zostaliśmy zaproszeni do siedziby samorządu przy Nyár utca na „tłusty czwartek”. Zebrało się jak zwykle spore towarzystwo. Wielu przyniosło ze sobą wspaniałe smakołyki. Honory domu pełnili przewodnicząca Asia Priszler oraz jej zastępca, a w cywilu mąż, György, przewodniczący powstałego jeszcze w 1986 roku Klubu Rodzin Polsko–Węgierskich. O tym, że atmosfera spotkania była naprawdę doskonała, nie muszę nikogo przekonywać. Nikomu nie chciało się stamtąd wychodzić. I tak zresztą jest za każdym razem. Na szczęście już po zakończeniu imprezy udało mi się jeszcze przez chwilę porozmawiać z gospodarzami.

– Ucząc historii w Szkole Polskiej przy Ambasadzie RP dowiedziałam się, jak wiele, bo aż 18 rodzin polsko–węgierskich, głównie z kręgów wojskowych, mieszka na Kápostásmegyer i że bardzo by chcieli oni kontynuować polskie zwyczaje a nawet modlić się po polsku. Do Stowarzyszenia Bema było daleko, a oni

mieli małe dzieci. Taka sama sytuacja była, gdy powstało stowarzyszenie św. Wojciecha. Spotykaliśmy się zatem w osiedlowym Domu Kultury. Kiedyś padła propozycja, aby w czynnie społecznym wybudować w okolicy mały kościółek pw. Świętej Trójcy, gdzie można by się modlić po polsku. Aby to było możliwe, podpowiedziano nam, byśmy założyli klub Przyjaźni Polsko–Węgierskiej, który nazwalibyśmy Klubem Rodzin Polsko–Węgierskich. W 1994 r. powstał w dzielnicy Samorząd Mniejszości Polskiej. Oprócz niego był Ogólnokrajowy i Stołeczny Samorząd Mniejszości Polskiej, a także powstały samorządy w I i XI dzielnicy. Ponieważ od burmistrza dzielnicy otrzymaliśmy obecną siedzibę przenieśliśmy tutaj także polskie msze święte w każdą третią niedzielę miesiąca. Oczywiście zawsze organizowaliśmy Wigilię po polsku, Wielką Sobotę z poświęceniem jajeczka i potraw wielkanocnych itd. Program działalności mieliśmy zawsze bogaty, od zabaw sylwestrowych poczynsz. Bardzo polubili nas Polonusi z Budapesztu, przychodząc masowo na nasze imprezy. W okresie istnienia samorządu było już kilka cykli działalności, nie zawsze nas obdarzano zaufaniem. Nie chcę jednak w to wnikać. Klub jednak istniał przez cały czas, a ja ponownie zostałam przewodniczącą Samorządu kilka lat temu, jeszcze w poprzednim cyklu – mówi dalej Asia Priszler

– Dzięki temu znów wspólnie z Klubem działamy. Jeszcze przed kilkunastu laty zaczęliśmy akcję sadzenia dębów poświęconych



KRÓNIKA

wybitnym Polakom związanym z nami, Polakami tu żyjącymi. W 2009 roku dąb poświęciliśmy znanemu wszystkim nieżyjącemu od niedawna panu Ernestowi Niżałowskiemu, który w chwili wybuchu II wojny walczył w Polsce. Rok później, przy okazji wydania przez Konrada Sutarskiego książki „Mój Katyń”, porucznikowi Sutarskiemu, zamordowanemu w Katyniu. 18 marca odbędzie się u nas w siedzibie msza święta poświęcona jego pamięci.

– Robicie ogromną robotę, więc nie sposób wymienić wszystkich imprez. Zresztą na łamach Polonii Węgierskiej zawsze ukazuje się jakaś notka na ten temat. Przypomnę tylko w skrócie, że w ciągu tych dwóch miesięcy dostałam zaproszenie m.in. na Dzień Babci i Dziadka, teraz natomiast na Tłusty Czwartek. A co w najbliższej przyszłości?

– Nie możemy zapomnieć o kobietach, a następnie z okazji węgierskiego święta narodowego, które jest związane z naszym gen. Józefem Bemem idziemy do Muzeum Narodowego, później pod pomnik gen. Wysockiego, a na zakończenie do Kościoła Kalwińskiego na koncert organowy. W ubiegłym roku byliśmy z tej okazji w Muzeum Unicum. Z młodzieżą przygotowujemy konkurs wiedzy o Wiśle. Planujemy też uhonorować Rok św. Władysława, króla Węgier. Wszystkie inne imprezy będą zależne od funduszy, które otrzymamy na ten rok.

– Dziękuję za spotkanie i czekam na kolejne zaproszenia zarówno od Samorządu jak i Klubu.

*notowała: Alicja Nagy,
fot. OSP*

Piwniczna-Zdrój város és járás bemutatkozása a Lengyel Házban

Nem mindennapi rendezvénynek adott otthont a kőbányai Lengyel Ház március 5-én. Piwniczna-Zdrój lengyel város és járás mutatkozott be a népes közönség előtt.

A számos vendég között jelen volt Marcin Sokołowski konzul, dr. Csúcs Lászlóné Halina, parlamenti szószóló, Jan Kurdzialek katonai és légügyi attasé, dr. Rónayné Słaba Ewa, az Országos Lengyel Önkormányzat elnöke, Zbigniew Janeczek, Piwniczna-Zdrój polgármestere, valamint Ruzsics Ferenc, Piwniczna-Zdrój testvérvárosa, Keszthely polgármestere, delegációjával együtt. Jelen volt Krzysztof Grzelak, a Lengyel Plébánia plébánosa és Molnár Mónika, a Lengyel Közművelődési Központ vezetője is. A rendezvény díszvendége a piwniczna-i származású Józefa Beress volt, aki a II. világháború óta Magyarországon lakik és ez alkalommal járt először a Lengyel Házban.

Elsőnek Zbigniew Janeczek polgármester a városról és a járásról készített prezentációját tekinthették meg a nézők, majd Piotr Kulig, a Dolina Popradu népi együttes vezetője mutatta be a Fekete Góralok régióját. Ezt követően Lucyna Latała-Zięba, a Piwniczna Zdrój-i Lengyel–Magyar Baráti Kör elnöke, balatonboglári lengyelek leszármazottja helyi művész

kiállítását nyitotta meg, majd következett a Dolina Popradu nagy sikerű fellépése. A rendezvény végén Keszthely polgármestere, Ruzsics Ferenc is felszólalt, akinek szavait Cséby Géza műfordító, Piwniczna-Zdrój város díszpolgára tolmácsolta. A közelgő nőnapra való tekintettel a hölgyek ibolyacsokrot vehettek át. Végül pedig kóstolóra került sor a régió ételeiből, amelyet piwniczna-i szakácmesterek készítettek. Mindehhez természetesen Piwniczanka ásványvíz járt, miközben a háttérben a Dolina Popradu szolgáltatta az élőzenét, góral népviseletben. Az érdeklődők helyi lengyel turisztikai prospektusok kínálatából is válogathattak.

Piwniczna-Zdrój a Małopolska vajdaságban található, és Nowy Sącztól délre, egészen a szlovák határ mentén fekszik. A Szandeci-Beszkidek ölelésében helyezkedik el, éghajlata hegyvidéki, különleges mikroklimájának köszönhetően számos kényelmes szanatóriummal és pihenőhellyel rendelkezik. Nyáron gyalogos és kerékpáros hegyi útjait ellepik a kirándulók, télen síparadicsomként szolgál, valamint különböző programokkal egész évben várja az ideérkezőket. További információk Piwniczna-Zdrój város és járásról a piwniczna.pl lengyel nyelvű honlapon találhatók.

Ijjas Anna



Obchody Światowego Dnia Chorego



Święto chrześcijańskie obchodzone corocznie 11 lutego, ustanowione przez papieża Jana Pawła II 13 maja 1992 roku, w 75 rocznicę objawień fatimskich i w 11 rocznicę zamachu na życie Papieża. W tym roku mija 25 lat od pierwszych obchodów tego święta i zgodnie z postanowieniem papieża Franciszka ogólnoswiatowy Dzień Chorego był obchodzony w Lourdes.

Każdorazowo w ten dzień, Ojciec Święty kieruje orędzie, apelując o podjęcie współpracy pomiędzy narodami biednymi i bogatymi, mającej na celu ochronę zdrowia i życia ludzkiego. W każdym orędziu Papież broni życia od poczęcia do naturalnej śmierci. W tym dniu w kościołach są organizowane uroczystości liturgiczne połączone z udzieleniem sakramentu chorych, który wielu ludziom kojarzy się z „ostatnim namaszczeniem”, kiedy to w ostatnim momencie życia wzywano kapłana. Sakramentem konających jest to tak zwany Wiatyk, czyli Komunia święta. Sakrament namaszczenia chorych jest czymś innym.

Jest to znak sakramentalny zostawiony przez Chrystusa, jako narzędzie uświęcenia naszego cierpienia. Przez ten sakrament Chrystus chce nam pokazać, że cierpienie nie musi człowieka niszczyć, może go doskonalić. W ten sposób Chrystus nadał cierpieniu sens. Ludzie w podeszłym wieku, którzy czują się słabo, mogą przystępować do tego sakramentu namaszczenia chorych nawet raz w roku.

W Polskim Kościele w Budapeszcie nabożeństwo to obchodziliśmy już po raz 13. Jak co roku na Mszy św. o godz. 11.00 spotkała się wspólnota polsko-węgierskich parafian, która otrzymała sakrament namaszczenia chorych. Mszę św. sprawował ks. Krzysztof Grzelak SChr, o. Andrzej Kostecki OP oraz o. Tomasz Marciszkiwicz SVD. Modliliśmy się wspólnie za wszystkich chorych i cierpiących nie tylko fizycznie, ale i duchowo, za ich rodziny, za wolontariuszy poświęcających się na rzecz chorych i niepełnosprawnych, za lekarzy i cały personel medyczny. Po mszy świętej wszyscy uczestnicy przeszli do Domu Polskiego na agapę. Podobne spotkania polsko-węgierskich parafian mają miejsce kilka razy do roku. Dzięki temu pogłębia się więź między nimi. Jak dostrzegamy, ma to szczególne znaczenie dla naszych braci Węgrów. Serdecznie dziękujemy siostrze Annie, jak również naszym koleżankom Ewie i Teresie za przygotowanie posiłku, jak również wszystkim, którzy przynieśli własne wypieki.

Małgorzata Soboltyński

Popielec, czyli Środa Popielcowa

W tym roku przypadła 1 marca. Jest to dzień, który rozpoczyna czas Wielkiego Postu, który trwa 40 dni, a w kościołach sprawowana jest liturgia z obrzędkiem posypania głów popiołem, w tym dniu obowiązuje ścisły post. Przesłanie Środy Popielcowej polega na przypomnieniu wiernym o konieczności pokuty i duchowego przygotowania się na świętowanie zmartwychwstania Chrystusa. Według tradycji w czasie Postu jedzono niewiele, najczęściej ryby, nie spożywano mięsa, tłuszczy zwierzęcych, a nawet mleka. Jednak na wsiach Popielec traktowano na wesoło. Do karczm miały wstęp tylko kobiety, przyjęcie fundowały młode mężatki, które w ten sposób wkupywały się w grono gospodyń. Tańczono, ale ten taniec miał znaczenie gospodarcze. Im wyżej wyskoczyły w tańcu tym wyżej rósł len czy konopie, a przecież do kobiet należało przędzenie i tkanie. Młodzież urządzała pogrzeb basów. W ostatni wtorek tańczono do północy oraz czekano na uderzenie dzwonu kościelnego o północy, który sygnalizował początek postu. Następnie basy wraz z grajkami wsadzano na taczki i wywożono poza wioskę, gdzie grajka wraz z instrumentami wywracano do rowu. Ponieważ okres postu był długi, aby trochę się rozweselić młodzież w środę przed niedzielą półpostną, o drzwi domów z hałasem rozbijała stare garnki napełnione popiołem. W miastach ratował sytuację św. Józef. W ten dzień była dyspensacja i urządzano bale.

Małgorzata Soboltyński



Wizyta młodych kolędników w Domu Polskim

Karnawałowa wizyta kolędników jest ważnym wydarzeniem pierwszych dni nowego roku kalendarzowego.

Zgodnie z tradycją zapewnia domowi zdrowie, urodzaj i powodzenie na cały nadchodzący rok. Dlatego nikt tak naprawdę nie boi się groźnego króla czy kłapiącego turoń i wszyscy cieszą się na widok kręczonej gwiazdy.

Nie inaczej było oczywiście tym razem, kiedy to 11 lutego Polonusów zebranych przy wspólnym posiłku w Domu Polskim zaskoczyła wrzawa, z jaką do sali wtargnęli kolędnicy z Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej.

Naprawdę było, na co popatrzyć i czego posłuchać. Aniołek, diabełek, gwiazda betlejemka, turoń i owieczka – częściowo przy wsparciu rodziców, co wymagane było przez braki w zespole spowodowane grypami i katarami – przedstawili wesołą inscenizację wizyty kolędników, życzyli zdrowia i powodzenia na Nowy Rok, a później zgodnie ze zwyczajem zostali obdarowani słodyczkami.



Szczególny wymiar tegorocznej wizyty młodych kolędników nadał obchodzony tego dnia Światowy Dzień Chorego – szczerze życzenia spełniają się przecież najdosłowniej!

(red.)

Wystawa malarska inspirowana sztuką japońską

Wystawa Noemi Cieślińskiej „Dwanaście miesięcy” została zaprezentowana w Domu Polskim 5 lutego 2017 roku.

Składa się z prac malarskich i rysunkowych, dla których impulsem była kwiatowa symbolika miesięcy występująca w tradycyjnej japońskiej grze karcianej hanafuda. Jest to bardzo ciekawe zagadnienie. Poza wizerunkami kwiatów, występującymi w danym miesiącu, można dostrzec głębszą symbolikę. Wpływ cyklu pór roku na życie człowieka, nawiązania do japońskich legend, poematów oraz istotnej kulturowej symboliki. Maski z papieru mache, dopasowane do obrazów, nie są już bezpośrednim nawiązaniem do hanafudy, ale są zainspirowane podejściem do sztuki, które było dominujące w Japonii – artysta nie oddaje swojego subiektywnego odczuwania, a wręcz przeciwnie. Stara się wczuć i oddać jak najwierniej naturę obrazowanej rzeczy.

Wystawa jest pokłosiem pobytu Noemi Cieślińskiej w Japonii, jak również jej pierwsza wystawa „Japońskie krajobrazy”, którą można było zobaczyć w 2016 roku, w Archidiecezjalnym Muzeum i Archiwum w Białymstoku.

Noemi Cieślińska jest z zawodu matematykiem, pracuje obecnie w Budapeszcie i to miasto również zachwyca ją, i obiecuje utrwalenie swoich wrażeń na płótnie.

Trzymamy ją za słowo!

Małgorzata Soboltyński

Literatura i historia w Domu Polskim

12 lutego w sali Domu Polskiego odbyło się spotkanie historyczno-literackie z Konradem Sutarskim połączone z prezentacją jego trzech najnowszych książek: tomu poezji „Jakkolwiek już późno”, eseju „Powiększanie ojczyzny – A haza kiterjesztése” i współredagowanej europejskiej antologii poezji „Zieleni się drzewo pokoju”. Spotkanie poprowadził Gábor Zsille poeta, prezes Sekcji Przekładu ZPW.

(red.) zdjęcia Barbara Pál



Kierunek Oradea i Nitra!

Niedawno odbyło się walne zebranie Polsko-Węgierskiego Stowarzyszenia Kulturalnego w Érd. Oprócz wyborów nowego zarządu, członkowie przyjęli sprawozdanie dotyczące minionego okresu i ubiegłego roku oraz plan programu działalności Stowarzyszenia na rok bieżący. Tak, jak w poprzednich latach zarząd przedstawił bardzo różnorodny i bogaty plan działalności.

Ponownie na przewodniczącą Polsko-Węgierskiego Stowarzyszenia Kulturalnego w Érd została wybrana Klara Megyes Bazsóné, zastępcą Ewa Majchrowska Sebestyénne, w skład zarządu weszła ponownie Györgyi Baka, zaś nowymi członkami zarządu Monika Bárdosi i Lajos Dózsa. Stara-nowa przewodnicząca kieruje organizacją od w 2013 roku. Przejęła Stowarzyszenie kierując się zasadą: kontynuować to, co się sprawdziło, zmienić to, co nie przynosi oczekiwanych rezultatów.

Od początku działalności ważne jest podtrzymywanie polskich tradycji, wspólne obchody świąt religijnych i narodowych, jak również pielęgnowanie pamięci o Polakach na Węgrzech. Stowarzyszenie organizuje prezentacje

książek i spotkania autorskie, prelekcje, wykłady na tematy polsko-węgierskie, obchody rocznicowe. Organizowane wycieczki mają zawsze swe „podłoże” historyczne. Uczestnicy poznają historię Polski z uwzględnieniem ewentualnych motywów węgierskich, na Węgrzech, z kolei, odwiedzają miejsca pamięci Polaków. Tegorocznym pierwszym programem, który organizuje Stowarzyszenie jest planowana na 22 marca prezentacja filmu „Żołnierz września” i spotkanie, rozmowa z jego autorem Ferencem Zajti. Film opowiada o pilocie Ernieście Niżańskim.

W kwietniu członkowie Stowarzyszenia tradycyjnie spotkają się na „jajku” wielkanocnym, wezmą udział w uroczystościach przy pomniku katyńskim. W związku z Rokiem św. Władysława stowarzyszenie odwiedzi Oradeę (Nagyvárad). Na 22 lipca planowane jest tradycyjne złożenie wieńców przy pomniku Ludwika II i „tablicy polskiej” poświęconej Polakom, którzy oddali życie w bitwie pod Mohaczem. Na początku września, w ramach Dni Érd, planowana jest uroczystość z udziałem delegacji miast partnerskich, w tym polskiego miasta Lubaczów. Uroczystości te poprzedzi wycieczka na Dolny Śląsk. 1 września delegacja stowarzyszenia złoży wieńce na grobie Józsefa Antalla seniora i Zoltána Baló. Realizując ambitny program w związku z Rokiem św. Władysława, Attila Zsoldos został już poproszony o wykład na temat świętego Władysława i okresu jego panowania. Z okazji Święta Niepodległości członkowie i zainteresowani mogą liczyć również na interesujący program.

Przewodnicząca Stowarzyszenia podkreśliła, iż wycieczki do Polski mają olbrzymią wartość poznawczą i umacniają więzi pomiędzy jej uczestnikami, członkami Stowarzyszenia.

W ostatnich 4 latach celem tych odwiedzin była Galicja: Krosno, Iwonicz Zdrój, Nowy Sącz, Ojców, Kraków i Ustroń. Stowarzyszenie swą działalnością służy umacnianiu przyjaźni dwóch naszych narodów. Ponownie wybrana przewodnicząca Klara Megyes Bazsóné podkreśliła, że Stowarzyszenie dołoży wszelkich starań o to, by dalej umocnić duchowo-intelektualną więź między żyjącymi w Érd i okolicach Polakami, Węgrami.

Nemrég tartotta meg tisztújító közgyűlését az Érdi Lengyel-Magyar Kulturális Egyesület. A vezetés megválasztása mellett a tagok elfogadták az elmúlt időszak és a tavalyi évi beszámolót, valamint az idei programtervet. Újraválasztották a szervezet vezetőjét, így a jövőben is Bazsóné Megyes Klára marad az Egyesület elnöke. Vezetőségi tag Sebestyénne Ewa, Baka Györgyi a régi tagok közül, Bárdosi Mónika és Dózsa Lajos pedig újonnan megválasztott vezetéségi tagként munkálkodik az egyesületben. Tervezet szerint idén sor kerül Zajti Ferenc „Szeptember katonája” című filmjének vetítésére, egy tanulmányutat terveznek majd májusban a Szent László év alkalmából Nagyváradra és később Sziléziába. Koszorúzáson vesznek részt a Katyn-emlékműnél és a mohácsi csata érdi emlékművénél, majd id. Antall József és Baló Zoltán ezredes sírjánál.

B. Ábrahám



Koniec języka (ojczystego) za przewodnika

Możliwości pielęgnowania języka polskiego jest wiele, tak w kraju jak i za granicą. Zaprzyjaźnienie się z ortografią poprzez czytanie polskich książek, udział w wydarzeniach związanych z kulturą i językiem polskim są zawsze okazją do rozwoju.

Fundacja Edukacji Polonijnej po raz kolejny zaprosiła nas, a przede wszystkim chyba nasze polonijne dzieci, do wspólnego celebrowania Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego, który to 21 lutego obchodzono już po raz 18!

Głównym przesłaniem tego dnia jest ochrona różnorodności kulturowej charakterystycznej dla każdego narodu, dbanie o nasze dziedzictwo.



Z okazji tego-
rocznego święta
zorganizowano
akcję Koniec języka za przewod-
nika. Przeprowadzono ekspe-
ryment, czy osoby posługujące
się różnymi językami są w stanie
się porozumieć. Oczywiście,
że nie! Ale sytuacja zmienia się
radikalnie, gdy uczestnicy dowia-
dują się, że wszyscy znają język
polski. Pomimo życia w różnych
państwach, dzięki wytrwałości
i uporowi rodziców, rozmawiają
w tym samym języku ojczystym.

Inicjatorem kampanii Koniec
języka za przewodnika była
Fundacja Edukacji Polonijnej,
która koordynuje projekt Polskie
Szkoły Internetowe Libratus.
My również zapraszamy do oglą-
dania!

(red.)

Morális nyugtalanság, a lengyel film fél évszázada – Kino moralnego niepokoju w Műpamoziban

A budapesti Műpában bemu-
tatásra kerülő filmsorozat címe
a lengyel film az 1976–81-es
időszak fontos, súlyos morális
kérdéseket felvető filmjeinek
vonulatát jelöli. Tágabb értele-
ben arra utal, hogy a lengyel film
jellegzetessége a kérdések erőtel-
jes, őszinte megfogalmazása,
az erkölcsi felelősség vizsgálata –
a nemzedékváltás, az identitás,
az értelmiség szerepvállalása,
a múlttal való kíméletlen szem-
benézés, az egyén és a hatalom
viszonya stb. Megfigyelhető, hogy
bár sok közös vonást mutat a
magyar filmmel, a lengyel mozgó-
kép másként fordul a történelem,
az identitás dilemmái felé –
a magyar film többnyire a grotesz-
ket, az allegóriát választotta,
a „másként mondást”. A lengyel
film elmúlt fél évszázadát átte-
kintő sorozat éppen erre a külön-
bözőségre koncentrálna. Azokat
a műveket mutatják be, amelyek
nem metaforikusan, hanem akár
a hatalomipart provokálva tették
fel kérdéseiket, világossá téve
azt is, hogy lengyelnek lenni sem
könnyebb, mint magyarnak.

Pojęcie kina moralnego niepokoju
odnosi się do egzystencjalnych
polskich filmów powstałych
w latach 1976-81. Cykl pokazów
w MUPA trochę szerzej go inter-
pretuje – autorzy pragną zwró-
cić uwagę na różne podejście
kina polskiego i węgierskiego
do panującego w tych krajach
ustroju komunistycznego –
Węgrzy to kino groteski i niedo-
mówień, Polacy bezpośrednia
konfrontacja, otwarte stawianie
trudnych pytań.

(red., forrás: mupa.hu)

A fáraó Faraon

1965

reż. Jerzy Kawalerowicz
2017. február 13. 19:00

Minden eladó Wszystko na sprzedaż

1968

reż. Andrzej Wajda
2017. február 27. 19:00

Védőszínek Barwy ochronne

1976

reż. Krzysztof Zanussi
2017. március 13. 19:00

Kihallgatás Przesłuchanie

1982/89

reż. Ryszard Bugajski
2017. március 27. 19:00

Filmy w oryginalnej
wersji językowej
z węgierskimi napisami.
Bilety: 1500 Ft



műpa
Budapest



Udany pobyt w Zakopanem

Już po raz 11 Polski Samorząd XVIII dzielniczy Budapesztu był organizatorem zimowego wyjazdu do Zakopanego.

Było bardzo dużo chętnych uczestników w różnym wieku: najmłodsza miała 7 miesięcy, najstarszy uczestnik 72 lata.



Jak to na zimowy wyjazd przystało był kulig z pochodniami, spotkanie z brunatnym niedźwiedziem i oczywiście narty na stoku w Białce Tatrzańskiej. Pogoda dopisała, śniegu było dużo, choć brakowało trochę słońca, tylko dwa ostatnie dni były słoneczne. Ci, którzy nie chcieli jeździć na nartach mogli wymoczyć się w basenie lub spacerować w Zakopanem i wdychać górskie powietrze. Razem było nas 84 osoby i większość już zapisała się na przyszły rok! Co dodatkowo bardzo cieszy w wyjeździe udział wzięło dużo młodzieży.

Bal Ostatkowy

Tradycyjnie już od paru lat organizujemy Bal Karnawałowy, który w tym roku odbył się w ostatki, czyli ostatnią niedzielę karnawału. Bawiliśmy się przy dźwiękach polskich i węgierskich przebojów. Na stołach pojawiły się obowiązkowe pączki i faworki. Panie miały piękne stroje i maseczki Panowie w tym roku postawili raczej na tradycję, czyli garnitur. Zabawa chyba się udała skoro ostatni goście, tanecznym krokiem, udali się do domów o 2 nad ranem... I już myślimy nad następnym Balem.

Katarzyna Balogh



Chór św. Kingi nie tylko śpiewa ...

Elżbieta Molnar na próbie chóru św. Kingi rzuciła hasło 28 lutego organizujemy Podkoziołek!

Ostatki, zapusty – słowo to oznacza z jednej strony ostatnie dni karnawału liczone od tłustego czwartku, a kończące się zawsze we wtorek zwany na terenie Wielkopolski Podkoziołkiem, z drugiej zaś słodkie obżarstwo.

W ten dzień, zgodnie z ludowym zwyczajem na wsi, w karczmie organizowano podkoziołki, czyli tańce za które dziewczęta musiały zapłacić, czyli wrzucić pieniądze pod specjalnie przygotowaną figurę koziołka, co miało zapewnić im rychłe zamążpójście.

Tyle ludowa tradycja! My zaś przygotowaliśmy ciasta i torty, a dziewczyny, które pochodzą ze Śląska oczywiście sałatki ze śledzików, bo tam ostatki obfitują w tego rodzaju dania i stąd nazwa ostatków – śledzik. I bawiliśmy się przednio!

Naszymi gośćmi byli ksiądz proboszcz Krzysztof Grzelak, który jest duchowym patronem chóru i siostra Weronika. Ksiądz wyjaśnił, dlaczego Święta Wielkanocne przypadają zawsze w innym terminie i że symbolem Poznania są koziołki i rogale Marcinkowskie – z legendami miasta zapoznał się podczas studiów seminaryjnych.

Członkami chóru są w większości wcześniej urodzeni, dlatego na koniec wyśpiewaliśmy hymny: emerytów i złotego wieku!

Z polonijnym pozdrowieniem!

Asia Priszler

A Fővárosi Lengyel
Önkormányzat

5 alkalmas Fordító- és Tolmács Kurzust hirdet lengyelül tanuló hall- gatóknak!

Az első alkalom időpontja:
április 3., 17:30

Helyszín:
1054 Budapest,
Akadémia utca 1.

további időpontok:
április 10., 24., május 8., 15.

A kurzuson foglalkozunk
szókincsfejlesztéssel,
tolmács- és fordítási
gyakorlatokkal.

Témakörök:
kereskedelem, vendéglátás,
politika, gazdaság,
egészségügy.

A kurzus mindenki számára
ingyenes!

A jelentkezés feltétele:
a lengyel nyelv ismerete,
minimum B2 szinten!

A kurzust tartják:
Kocsis Adrienn és
Troján Tünde

Várják a jelentkezéseket a:
kocsis.adrienn986@gmail.com
e-mail címen.

Könyvek öltöztetője

Könyvek öltöztetője – így nevezték egy korábbi írásban Dukay Barnát, a szentendrei Városház Galérián 2017 februárjában kiállító tipográfus művészt. Találó a cím, mert egy tipográfus valóban öltöztet. Egy könyv, egy újság „felső ruházata” a borító.

Könyvek esetében mindegyiknek más arca lesz, folyóiratoknál pedig egyfajta folyamatosság szükséges minden lapszámon. Belül már a tartalom, a szöveg jellege, az illusztrációk száma köti meg, vagy éppen szárnyalásra készíti a tipográfust, de Dukay Barna szerint a legfontosabbak soha nem sérülhetnek: az olvashatóság, az áttekinthetőség, a figyelem felkeltése és ébren tartása, az egységes stílus.

A kiállítás megnyitóján a vendégeket Gyürk Dorottya, kultúráért felelős polgármester-helyettes, köszöntötte, a kiállítást pedig Virágh József – a magyarországi Lengyel Kutatóintézet és Múzeum igazgatóhelyettese nyitotta meg. A kiállítás kezdeményezője Alina Papiewska volt, támogatója pedig a Szentendrei Lengyel Önkormányzat.

A nagyon kellemes, családi hangulatú kiállítás-megnyitón jelen voltak Dukay Barna lengyel és magyar barátai, a családja, a bemes „Głos Polonii” folyóirat szerkesztőségének delegációja, a Bem József Lengyel Kulturális Egyesület megbízott elnökével, Bíróné Hasznos Hannával.

A kiállításához tartozott egy lengyel és magyar nyelven kiadott katalógus, „Lapozó” címmel, ami a sok-sok lapszám közötti válogatásra utalt.

Dukay Barna tervezőként, tördelő-szerkesztőként, időnként fotós-ként már több mint tizenöt éve dolgozik a Lengyel Önkormányzatnál, a Lengyel Kutatóintézet és Múzeumnál és a Bem Egyesületnél. Ezekből a munkákból – Polonia Węgierska, Głos Polonii, kiállítási katalógusok, könyvek borítói és logótervek – láthattak az érdeklődők egy válogatást a Városház Galérián. Dukay Barna 2000-ben vette át a Polonia Węgierska tervezését, majd később a Głos Polonii tördelését.

Dukay Barna első kiállítása Szentendrén, 1973-ban volt a Templomdomb oldalában, a „túrtek” kategóriájában évente megrendezett gyűjteményes kiállításon, ahol nyomdatechnikai eszközökkel készített grafikákat állított ki. Azóta ugyanitt a Pest megyei Könyvtárban, illetve az ország más településén, valamint Budapesten is volt tárlata grafikai munkáiból és az általa tervezett könyvbtorítókból. Fiával, Dukay Igorral közösen tervezték Szentendre környezetvédelmi tanösvény tábláit és környezetvédelmi kiadványait. Gyermekkorától szenvedélyes fotós. Jelenleg a Skanzenben dolgozik, hagyományőrző, múzeumpedagógusi munkakörben.

(red.) fot. Dukay Igor



Megkezdődött a Szent László-emlékév

Hivatalosan is megkezdődött a Szent László-emlékév. A központi megnyitó ünnepségnek február 17-én Győr városa adott otthont.



Az emlékév ünnepi misével vette kezdetét a győri Nagyboldogasszony-bazilikában. A mise kezdetén a Szent László Határőr Hagyományőrző Egyesület a szentélybe vitte a Szent László hermát. A szentmisét dr. Veres András győri megyés püspök, a Magyar Katolikus Püspöki Konferencia elnöke mutatta be, homíliájában Prohászka Ottokár egykori székesfehérvári püspök szavai nyomán hangsúlyozta: a nemzet akkor válik kereszténnyé, amikor a társadalom eszméjét keresztelik meg. Szent László életével és munkásságával ezt tette, mert egész lényét áthatotta a Krisztus-hit.

A mise után hangverseny következett, „Értünk támadt fényes csillag, virág ország gyökerén” címmel Szent László életrajzát énekelték el kórusok, citera- és orgonakísérettel. Az énekeket Medgyesy S. Norbert állította össze, előadásra pedig Dömény Krisztián népzene-szerző alkalmazta.

A koncertet követően a Szent László Év emlékzászlóját, egyik oldalán Szent László címerével, másikon a herma képével, ünnepélyesen átadták Veres András püspök úrnak. A zászlót Pécsi L. Dániel jelképművész tervezte, előzőleg pedig Szőnyi Kinga, a Magyar Asszonyok Érdekszövetsége elnökszónya emlékszalagot kötött rá.

A megnyitó ceremónia a győri Városházán folytatódott, ahol köszöntőt mondott Potápi Árpád János, nemzetpolitikáért felelős államtitkár, dr. Veres András győri megyés püspök és Borkai Zsolt, Győr város polgármestere. Potápi Árpád, a jubileumi év meghirdetője külön köszöntötte a lengyel vendégeket és a jelenlévő szószólókat. Beszédében úgy fogalmazott: „Szent László alakja olyan szimbólum, amelyet a közép-európaiság és a visegrádi országok tekintetében is használhatunk, mert ha rajta akarunk maradni a kontinens térképén évszázadok múlva is, akkor ezeket a barátságokat ápolni kell”. „Lengyel barátainkkal pontosan tudjuk, hogy milyen feldarabolva és szétszórva élni” – mondta Potápi Árpád. Kitért a visegrádi országokkal való sorsközösség megtartására, megemlítette az ezeréves múltra tekintő lengyel-magyar barátságot, valamint Szent László lengyel származását. A lengyelek, a csehek, a szlovákok, a szlovénok, a horvátok, a szerbek és a magyarok egymásra utaltságát még hangsúlyosabbá teszi a keresztény Európa megőrzése és az annak érdekében kifejtett munka – hangsúlyozta az államtitkár. Hozzátette: „a nemzetpolitikai célokkal összhangban soha nem látott

mértékű támogatást tudott adni a kormány 2010 óta a Kárpát-medencei magyaroknak. Sorra hirdette meg a pályázatokat, többet ezek közül emelt összeggel. A következő hónapokban külhoni óvodafejlesztési programot hirdetnek meg, és folytatódik a testvértelepülési pályázat is”.

Veres András győri megyés püspök beszédében hangsúlyozta, Szent László uralkodásának és életművének azon értékei, amelyekre büszkék vagyunk, ma is aktuálisak. Szent László reményei szerint arra lelkesít mindenkit, hogy a keresztény értékeket megerősítse. Beszért arról is, hogy a lovagkirály szent király volt, arra törekedett, hogy népének békét, szabadságot és elismerést szerezzen. Uralkodása a magyarság történelmében vízvázasztó volt, mert biztos alapokra helyezte a keresztény országot. A vallás erkölcsi értékét nemcsak a magánéletben, hanem a közigazgatásban és az ország építésében is megtartotta, őrizte.

Borkai Zsolt, Győr polgármestere hangsúlyozta: „Szent László ma arra figyelmeztet, hogy nemcsak fontos és értékes alakjai vagyunk az európai keresztény kultúrának, hanem sok esetben védelmezői is. Szent László korokon átívelő példakép, akinek rendíthetetlen-sége és az igaz ügy érdekében végzett szolgálata észrevehetően hitet és erőt ad nekünk”. A polgármester úr megemlítette, hogy a város számára különösen fontos a lovagkirály tisztelete és szellemi, erkölcsi hagyatékának továbbörökítése, hiszen a megyeszékhely őrzi a Szent Korona és a Szent Jobb utáni harmadik legértékesebb ereklyét, a Szent

2017 – SZENT LÁSZLÓ ÉVE

László-hermát, amelyet minden évben körmenetben visznek végig a belvárosban. A király tiszteletét ünnepi közgyűlési üléssel, lovagi napokkal és a Szent László-díj átadásával is őrzik.

A hivatalos beszédek után Gaal Gergely, a Szent László Év Tanácsadó Testületének elnöke megnyitotta Móser Zoltán fotóművész kiállítását. A Kárpát-medence Szent László-freskóiról készített fényképsorozatot az emlékvé során országszerte és a határon túl is bemutatják.

A Szent László Év megnyitó ünnepségét a városháza aulájában megrendezett fogadás zárta.

Az eseményen részt vett többek között Szili Katalin miniszterelnöki megbízott, Menyhárt József, a Magyar Közösség Pártjának elnöke, Lomnici Zoltán, az Emberi Méltóság Tanácsa elnöke és Várszegi Asztrik pannonhalmi főapát. A közönség soraiban helyet foglalt Okos Márton, a Báthory–Bem Hagyományőrző Egyesület elnöke, a Szent László Emlékév kezdeményezője is.

A Szent László-év megnyitóján a magyarországi Polónia is megjelent. Az ünnepségen részt vett többek között Marcin Sokołowski konzul, dr. Csúcs Lászlóné, parlamenti szószóló, képviseltette magát az Országos Lengyel Önkormányzat, dr. Rónayné Slába Ewa elnökhelyettes vezetésével, jelen volt Wesolowski Korinna, a III. kerületi LNÖ és Kollár János, a győri LNÖ elnöke is, Molnár Mónika, a Lengyel Közművelődési Központ vezetője, Anna Lang a Lengyel Nyelvoktató Nemzeti Iskola igazgatója és Piotr Piętka a Lengyel Kutatóintézet és Múzeum igazgatója is.

Idén emlékezünk meg Szent László király trónra lépésének 940., szentté avatásának 825. évfordulójáról. Ebből az alkalmából a 2017-es évet Szent László-emlékévvé nyilvánították. A Lengyelországban született, lengyel anyanyelvű Szent László a magyarországi lengyelség védőszentje is. Az Országos Lengyel Önkormányzat minden év júniusában Szent László Napot rendez a tiszteletére, amikor kiosztásra kerül a Szent László Díj is.

Ijjas Anna



Liczna grupa przedstawicieli węgierskiej Polonii 17 lutego wzięła udział w uroczystościach oficjalnego rozpoczęcia obchodów Roku Świętego Władysława w Győr. Pierwszym punktem programu była uroczysta msza święta w Bazylice, gdzie na tę okazję wystawiono relikwie Świętego. Po mszy zebrani wysłuchali koncertu, podczas którego odśpiewano utwór o życiu polsko-węgierskiego władcy. Dalsza część obchodów miała miejsce w Ratuszu, gdzie podczas wygłoszonych przemówień nie raz powracał motyw wspólnych polsko-węgierskich losów i przyjaźni między narodami, którą w obopólnym interesie należy podtrzymywać. Wydarzeniami zamykającymi uroczystość były otwarcie wystawy fotograficznej przedstawiającej freski poświęcone postaci świętego Władysława i przyjęcie w auli Ratusza.



WARSZTATY FILMOWE

FILMOWCY WIDZĄ
ŚWIAT INACZEJ.
SPRÓBUJECIE I WY!

Zapraszamy do udziału w projekcie, który przybliży Budapeszt i jego mieszkańców za pośrednictwem krótkich filmów, które sami nakręcicie. Zapewniamy Wam bezpłatne szkolenie w języku polskim pod okiem doświadczonego filmowca, dokumentalisty, redaktora programów telewizyjnych.

PROGRAM WARSZTATÓW:

26 marca

godz. 10:00 – 18:00

Najważniejsze pytania oraz pułapki tworzenia filmów krótkometrażowych (reportaży, dokumentów, filmów fabularnych).

Praca w grupach.

8 kwietnia

godz. 10:00 – 16:00

Konsultacje z ekspertem, montaż i prezentacja gotowych filmów.

Wasze filmy zostaną zamieszczone (za Waszą zgodą) na stronie Stowarzyszenia Polonia Nova, oraz włączone do planowanego projektu Budapeszt Alternatywnie, który ma się stać interaktywnym zbiorem miejsc, wydarzeń, ciekawostek, których nie znajdziecie w przewodnikach.

Czekamy na Wasze zgłoszenia do 15 marca na adres: novapolonia@gmail.com. Przyjmujemy zarówno zgłoszenia grup, jak i pojedynczych osób.

MI LESZ?

6 kwietnia delegacja PSK im. Bema na Węgrzech weźmie udział w imprezach upamiętniających bitwę pod Isaszegem. Április 6-án a Bem József LKE delegációja Isaszegen részt vesz a helyben lezajlott csata emlékére tartott rendezvényeken.

7 kwietnia OSP organizuje w Budapeszcie konferencję poświęconą 300-leciu polskiego osadnictwa w Derenku. Április 7-én az OLÖ konferenciát rendez az egykori lengyel falu, Derenk alapításának 300. évfordulója alkalmából.

8 kwietnia w Ogólnokrajowej Szkole Polskiej odbędzie się spotkanie wielkanocne. Április 8-án a Lengyel Nyelvvoktató Nemzetiségi Iskolában húsvéti találkoztót szerveznek.

9 kwietnia Samorząd Polski w Egerze i Egerski Klub Polonia organizują Wieczór Polski, podczas którego wystąpi ZPiT „Polonez” oraz kapela góralska z Zakopanego, a potrawy regionalne przygotuje restauracja nowosądecka. Április 9-én az Egri LNÖ és az Egri Polonia Klub Lengyel Estet szervez, amilyen fellép a „Polonez” polóniai lengyel néptáncgyűttes és egy zakopane-i górál népi zenei együttes, a regionális ételeket pedig egy újszandec-i étterem fogja elkészíteni.

9 kwietnia obchodzimy Niedzielę Palmową w budapeszteńskim Kościele Polskim o godz. 10:30 rozpocznie się procesja z palmami. Április 9-én virágvasárnap ünnep lesz a budapesti Lengyel Templomban, ahol 10:30-kor pálmáágas körmenet kezdődik.

9 kwietnia SKP p.w. św. Wojciecha organizuje Dzień Modlitwy w intencji ofiar zbrodni katyńskiej i katastrofy smoleńskiej. Po mszy rozpoczynającej się o godz. 10:30 nastąpi złożenie kwiatów przy tablicy pamiątkowej znajdującej się na fasadzie Kościoła Polskiego w Budapeszcie. Április 9-én a magyarországi Szent Adalbert Egyesület imánapot tart a katyn-i áldozatok és a smoleński repülő katasztrófa elhunytjainak emlékére. A 10.30-as mise után virág elhelyezés lesz a Lengyel Templom homlokzatán található, áldozatok emlékének szentelt emléktáblánál.

12 kwietnia o godz. 17:00 SNP XVIII dzielnicy Budapesztu w Domu Kultury Kondor Béla organizuje świąteczne spotkanie przedwielkanocne. Április 12-én 17.00-kor a XVIII. kerületi LNÖ húsvét előtti találkoztót rendez a Kondor Béla Közösségi Házban.

Od 13 do 15 kwietnia obchodzić będziemy Triduum Paschalne, które w budapeszteńskim Kościele Polskim będzie przebiegało następująco:

13. IV – Wielki Czwartek: Msza Wieczerzy Pańskiej o godz. 17:00, 14. IV – Wielki Piątek: droga krzyżowa w parku o godz. 15:00, a o 17:00 Liturgia Wielkopiątkowa w kościele.

15. IV – Wielka Sobota: święcenie pokarmów w kościele o godz. 12:00, 13:00, 14:00 i 15:00. Liturgię Wigilii Paschalnej o godz. 19:00 zakończy procesja rezurekcyjna.

Április 13 és 15 között kerül sor a Triduum Paschale ünnepség sorozatra, amely a következőképpen fog lezajlani a Lengyel Templomban: IV. 13-án – Nagycsütörtökön 17:00-kor szentmise

MI LESZ?

lesz az Utolsó vacsora emlékére, IV. 14-én – Nagypénteken keresztúti áhitatosságot tartanak a parkban 15:00-kor, 17:00-kor elkezdődik a Nagypénteki Szentliturgia. IV. 15-én Nagyszombaton 12:00-kor, 13:00-kor, 14:00-kor és 15:00-kor ételszentelés lesz. A Húsvét Vigíliai szertartások 19:00-kor kezdődnek; a szertartások végén feltámadási körmenet lesz.

15 kwietnia w siedzibie SNP w IV dzielnicy Budapesztu o godz. 13:00 odbędzie się poświęcenie potraw wielkanocnych. Április 15-én a IV. kerületi LNÖ székházában 13:00-kor húsvéti ételszentelés lesz.

16 kwietnia w Niedzielę Wielkanocną msze święte w budapeszteńskim Kościele Polskim w języku polskim odbywały się będą o godz. 10:30 i 18:00. Április 16-án, Húsvét vasárnapján 10:30-kor és 18:00-kor lengyel nyelvű szentmisek lesznek a Lengyel Templomban.

16 kwietnia, po mszy świętej rozpoczynającej się o godz. 10:30, SKP p.w. św. Wojciecha wspólnie z PSK im. J. Bema w Domu Polskim w Budapeszcie organizują polonijne spotkanie wielkanocne. Április 16-án a 10:30-kor kezdődő szentmise után a Magyarországi Szent Adalbert Egyesület a Bem József Lengyel Kulturális Egyesülettel közösen húsvéti polóniai találkoztót szerveznek.

17 kwietnia w Poniedziałek Wielkanocny msza święta w języku polskim w Kościele Polskim odbędzie się wyłącznie o godz. 10:30. Április 17-én, Húsvéthétfőn, csak 10:30-kortartanak lengyel nyelvű szentmisét a budapesti Lengyel Templomban.

21 kwietnia w III dzielnicy Budapesztu na ścianie Gimnazjum Árpáda w Parku Męczenników Katynia odbędzie się uroczystość odsłonięcia tablicy poświęconej pamięci Andrzeja Przewoźnika. Április 21-én Budapest III. kerületében a Katin-i mártírok Parkjában az Árpád Gimnázium oldalán ünnepélyesen felavatják Andzej Przewoźnik emléktábláját.

21 kwietnia odbędą się uroczystości rocznicowe przy obudańskim pomniku katyńskim organizowane przy współudziale tamtejszego SNP. Április 21-én az Óbudai Lengyel Önkormányzat részvételével az ottani katin-i emlékműnél évfordulás megemlékezést tartanak.

22 kwietnia od godz. 8:30 Szkoła Polska w Budapeszcie zaprasza na dzień otwarty. W tym dniu istnieje możliwość wzięcia udziału w lekcjach, spotkaniach z dyrektorem szkoły i nauczycielami. Április 22-én 8:30-kor a budapesti Lengyel Iskola nyílt napot tart. Ezen a napon lehetőség van az órákon való részvételre és találkózóra az intézmény igazgatójával, valamint a tanárokkal.

22 kwietnia w godz. 10:00 – 15:00 w Bibliotece Języków Obcych odbywała się będzie konferencja poświęcona dokumentom i badaniom dotyczącym kultury narodowościowej. Április 22-én 10:00-15:00 között az Idegen Nyelvek Könyvtárában konferenciát szerveznek a nemzetiségi kultúra dokumentumainak és kutatásainak témájában.

23 kwietnia z okazji 1020 rocznicy śmierci patrona SKP na Węgrzech św. Wojciecha w Kościele Polskim sprawowana będzie msza święta w intencji członków Stowarzy-

szenia, a o godz. 11:30 w Domu Polskim odbędzie się otwarcie wystawy prac śp. Mariana Trojana honorowego członka Stowarzyszenia.

Április 23-án a magyarországi Szent Adalbert Egyesület patrónusának – Szent Adalbert halálának 1020. évfordulója alkalmából szentmisét mutatnak be az egyesület tagjainak a szándékára, 11:30-kor a Lengyel Házban megnyitják az egyesület tiszteletbeli tagjának, Marian Trojannak a munkáiból létrehozott kiállítást.

24 kwietnia o godz. 17:00 w Bazylice św. Stefana w Budapeszcie przy ołtarzu św. Wojciecha, sprawowana będzie msza święta w uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski oraz patrona Stowarzyszenia Katolików Polskich na Węgrzech. Április 24-én 17:00-kor a budapesti Szent István-bazilikában a Szent Adalbert-oltárnál szentmisét mutatnak be a vértanú szent püspök – Lengyelország és a Szent Adalbert Egyesület védőszentjének ünnepén.

29 kwietnia SNP XVIII dzielnicy Budapesztu organizuje Bal Biało-Czerwony z okazji święta Konstytucji 3 Maja.

Április 29-én a Budapest XVIII. kerületi LNÖ Piros-Fehér Bált rendez a május 3-i alkotmány ünnepének alkalmából.

W kwietniu SSP organizuje kurs ćwiczenia dla tłumaczy języka polskiego.

Áprilisban a FLÖ lengyel fordítási kurzusokat – gyakorlatokat tart.

Uwaga: Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany dokonywane w w/w programach.

Figyelem: A szerkesztőség a programok változásáért nem vállal felelősséget.

Narodowość czy mniejszość?

„Nagroda narodowościowa dla zespołu Polonez” obwieszcza okładka styczniowego numeru Polonii Węgierskiej. Na piątej stronie miesięcznika pojawia się wyrażenie „prawa narodowości”. Na piętnastej informacja o „Spotkaniu samorządów narodowościowych”. Artykuł stroną dalej omawia wspomnianą nagrodę Premiera Węgier za pracę „na rzecz narodowości” dla zespołu Polonez. I tak pewnie dalej – nie przeczytałem miesięcznika od deski do deski więc możliwe, że słowo „narodowościowy” – w znaczeniu „mniejszościowy” – pojawia się tam częściej. Osobiście zgrzyta mi w uszach. Sprawdziłem w słowniku języka polskiego PWN-u: narodowość to „przynależność do danego narodu lub oznaczenie wspólnoty etniczno-kulturowej, poczucie tej przynależności; niekiedy naród”. Czyli nie mniejszość narodowa. Oczywiście jest skąd się to bierze: w węgierskim mówi się o samorządach mniejszościowych, że są „nemzeti-ségi”, same mniejszości to „nemzetiségek”, itd. Tłumaczenie dosłowne to „narodowość” i już jesteśmy na miejscu. Sytuacja podobna jak w przypadku słowa „programok”, które niekiedy tutejsi Polacy tłumaczą jako „programy” (pisałem o tym wcześniej). Czyli błąd i lenistwo w tłumaczeniu. Sprawa prosta, choć jednocześnie nie do końca. Wszystkie języki podlegają zmianie poprzez kontakty z innymi, zwykle sąsiadującymi językami, weźmy choćby użycie słowa „dokładnie” czy „absolutnie” jako potwierdzenia. Dzieje się z polskim w Polsce, czemu nie ma się z polskim na Węgrzech? Tylko źródło wpływów inne, sam proces taki sam. Tu nie ma pewnie prostych recept – językiem nie da się kierować. Pozostaje własne wycucie języka. Pozostaje przy wyrażeniu „mniejszościowy”. A Polonia Węgierska, największe bodaj pismo tutejszej polonii, niech sama decyduje jak używa polskiego, jaki język promuje. Źródło: <http://jezwegierski.blox.pl>

Pytanie to w formie zarzutu postawił Polonii Węgierskiej autor bloga jezwegierski twierdząc, że używając do określenia podmiotów i pojęć związanych z życiem polonijnym na Węgrzech terminu „narodowościowy” zamiast „mniejszościowy” popełniamy poważne nadużycie językowe, czyli po prostu błąd.

Zapewne czegoś do końca nie rozumiem. Autor bloga cytuje definicję pojęcia narodowości z najnowszego Słownika języka polskiego PWN, która mówi, że narodowość to „przynależność do danego narodu lub oznaczenie wspólnoty etniczno-kulturowej, poczucie tej przynależności; niekiedy naród” i podkreśla, że nie chodzi w tej definicji o mniejszość narodową. Ale przecież nie można odmówić Polonii na Węgrzech bycia wspólnotą etniczno-kulturową, bo łączy nas tutaj wspólne pochodzenie, tradycja i język, mamy poczucie przynależności i na dodatek, z racji bycia na emigracji i bycia mniejszością, spełniamy jednocześnie oba te warunki.

Niezależnie od definicji słownikowych muszę przyznać się, że nie lubię używać w stosunku do siebie słowa mniejszość. Pojęcie „mniejszość” samo w sobie zakłada istnienie „większości”, której jest przeciwstawiana, do której jest w opozycji. Jest „my” oraz jest „oni” i to rozróżnienie w naszej sytuacji jest przeprowadzane na podłożu narodowościowym, z czym nie zgadzam się w żadnym wypadku. Bycie w mniejszości konceptualizuje się jednakowo w języku polskim, jak i węgierskim, jako bycie w opozycji, jako sytuacja konfliktu

interesów, walki a nie współpracy i współistnienia. Słowo narodowość zaś, poza trochę niezbyt szczęśliwą i wynikającą ze wspólnego źródłosłowu konotacją nacjonalistyczną, oznacza raczej współ-należenie i współ-pocho-dzenie a tym samym, że będąc na emigracji nie występujemy przeciwko nikomu, a jedynie ubogacamy zastaną rzeczywistość. Stąd wynika zapewne fakt, że różne jest samookreślenie, tak samorządowych, jaki i innych, organizacji polonijnych, gdyż różne są ich cele i metody pracy.

Ja, przyznam się szczerze, nie czuję się wyobcowana, nie czuję się i nie chcę być polską, czy polonijną opozycją do społeczeństwa, w którym z własnego wyboru przyszło mi żyć. Nigdy nie zatajam mojego polskiego pochodzenia. Poprzez nie mam za cel ubogacając otaczającą mnie rzeczywistość, a nie wyłączać się z niej. Tak, jestem obywatelem węgierskim narodowości polskiej. Nie jestem mniejszością. Mam takie same prawa i takie same obowiązki obywatela, ale nie jestem Węgrem. Nie jestem też Polakiem na Węgrzech, bo zgodnie z literą prawa na Węgrzech jestem obywatelem węgierskim, ale tak, czuję się Polką, czyli przynależę do narodowości polskiej.

Nie lubię rozdzielać włosa na, czworo, ale za to szaleję za logiką i konsekwencją w działaniu..., jeżeli więc odmawiamy sobie przynależności do narodowości polskiej, a jesteśmy członkami mniejszości to jak kończy się zdanie będące odpowiednikiem „Jestem narodowości polskiej.”? Poza kwestią uczuciowo-prawną poruszone pytanie jest oczywiście

ście dość ciekawym zagadnieniem językoznawczym.

Wśród wielu określonych funkcji języka naturalnego jedną z podstawowych, i chyba najważniejszą, jest funkcja opisywania i kategoryzowania rzeczywistości pozajęzykowej (prościej mówiąc: nazywania rzeczy po imieniu), co odnosi się zawsze, do tej konkretnej rzeczywistości, w której aktualnie przyszło żyć użytkownikowi danego języka. Widać to wyraźnie m.in. w znacznych różnicach w słownictwie grup żyjących w różnych warunkach. Dobrym przykładem są terminy odnoszące się do zjawisk klimatycznych: gdzie zimno i biało, tam wiele różnych określeń tego, co my upraszczamy do słowa śnieg, gdzie często deszczowo i pochmurnie wiele słów, które my tłumaczymy, jako po prostu, jako mgłę... Świadomie unikam nazwania konkretnych języków, bo nie one stanowią tutaj granice określające użycie danych pojęć. Oczywiście zjawisko to nie dotyczy jedynie pogody.

Dlatego błędnym jest myślenie o języku, jako o formie istniejącej niezależnie od wszystkiego, aktualnej we wszystkich sytuacjach, i ewoluującej wszędzie jednocześnie i jednakowo. Gdyby tak było, nie mielibyśmy problemów z polskim tłumaczeniem słów takich jak *főzelék* czy *védőnő*. Po naszej przeprowadzce na Węgry pojawiłyby się nagle w Słowniku PWN i obowiązywały w całej Polsce, ponieważ są nam, polskojęzycznym użytkownikom języka naturalnego, akurat potrzebne. Tak się jednak nie stało i nie znajdziemy ich odpowiedników w standardowym języku polskim, bo te pojęcia dla użytkowników języka polskiego żyjących

w granicach politycznych Polski po prostu nie istnieją. Czy to oznacza to, że nie powinniśmy opowiadać o wcale wizycie „pani od bobasków”? Czy używać węgierskiego słowa? Czy w tych konkretnych fragmentach unikać języka polskiego? A może cierpliwie poczekać aż tradycyjna potrawa węgierska zagości na polskich stołach i zostanie prawdziwie polską nazwą? Pytanie pozostawię otwarte.

Warto się nad tym zastanowić, gdyż podobnie ma się przytoczona kwestia mniejszości i narodowości w odniesieniu do naszej węgierskiej społeczności.

Jak wiemy, postanowienia węgierskiej ustawy z 1993 roku o prawach mniejszości narodowych i etnicznych określiły obowiązki, jakie przyjęło na siebie państwo węgierskie w stosunku do tych mniejszości, które zostały uznane za narodowości – czyli wspomniane *nemzetiségek*, czyli między innymi nas. Z chwilą ogłoszenia tej ustawy nastąpiła kreacja zupełnie nowej dla języka polskiego, i jego użytkowników, rzeczywistości, w której należało, również po polsku, zróżnicować te dwa rodzaje mniejszości. Nasz zupełnie zdrowy i normalny język ojczysty zachował się wówczas zupełnie naturalnie i przewidywalnie. Poszedł troszkę na łatwiznę i nie stworzył nowego pojęcia, tylko w istniejącym już słownictwie, w odniesieniu do tutejszej rzeczywistości prawnopolitycznej zaczął rozróżniać znaczeniowo tę mniejszość z prawami i tą bez, a jedną z nich nazwał narodowością.

Nie nazwałabym tego tłumaczenia hungaryzmem wynikającym z lenistwa, a już na pewno nie

błędem. To, że oba te słowa – narodowość i *nemzetiség* – wywodzą się z tego samego źródła nie oznacza, że na siłę powinniśmy starać się wymyśleć coś bardziej polskiego. To tak, jakbyśmy Ogólnokrajowej Szkole na siłę przyklejali nazwę Ogólnokrajowej Placówki Oświatowej, żeby przypadkiem nie być posądzonym o wynikające z lenistwa używanie hungaryzmu od słowa iskola.

Muszę jeszcze na koniec wrócić do nagrody narodowościowej, która wydaje mi się rozpoczęła całą to narodowościowo-mniejszościową dyskusję. Niezależnie od wypominanego nam braku wyczucia językowego, w przypadku życia na granicy dwóch języków, obowiązują nas wszystkie tradycyjne reguły dotyczące dokonywania tłumaczeń. Jedną z nich jest nie mnożyć bytów bez potrzeby – czyli nazwa nadana przez pierwszego tłumacza pozostaje, niezależnie od tego czy zgadzamy się z nią, czy nie. Inaczej mielibyśmy obok „Wojny i pokoju” również „Konflikt zbrojny” i zawieszenie działań wojennych”, albo „Kłótnia i zgoda”... Dlatego proponuję, zostawić wytykaną nazwę bez zmian, gdyż jest ona stosowana w polskojęzycznych publikacjach od lat.

I w jednym się z jezemweger-skim zgodzę w pełni: tu nie ma prostych recept – językiem nie da się kierować. Będzie się zmieniał i rozwijał, i zawsze, ale to zawsze, będzie odpowiadał potrzebom swoich użytkowników. Będzie pełnił swoją najważniejszą funkcję – będzie opisywał rzeczywistość, w której żyjemy ze wszystkimi niezbędnymi szczegółami.

Katarzyna Desbordes-Korcsev

Nowe życie Pazurka



Był piękny, wiosenny ranek.
Pazurek podlewał kwiaty.
Zwykle to Rosa podlewała kwiaty, ale odkąd miała kociaki w brzuchu, to on musi te nieszczęsne kwiaty podlewać.
– Jakie to jest okropne zadanie, przeokropne! – Pazurek nie mógł się już doczekać, kiedy kociaki się urodzą.
Tymczasem Poranna Rosa urodziła kociaki. Wszystkie pięć!
– Szczęście, że Pazurek był zajęty!
– pomyślała i zaczęła lizać swoje kocięta.
– Rosa wybac, ale ja nie nadaję się na ogrodnika! – Pazurek już był w progu, zobaczył Poranną Rosę i zrobił wielkie oczy. I już biegł do żony i polizał ją czule.
– Jak się będą nazywały?
– Mmm... Jeden jest biały, drugi czarny, trzeci jest bury, czwarty brązowy, a piąty łaciaty. Jak dobrze widzę trzech chłopaków i dwie dziewczynki – zastanawiał się Pazurek – Czarna będzie się nazywać Czekoladka, a biała Bambina.
– A chłopaki?
– Dobra... Brązowy będzie się nazywał Koniuszek, bury Buraś, a łaciaty, niech będzie Łaciatek. Powiedział zamyślony Pazurek.
– Na szczęście mamy jeszcze sześć pokoi, prawda? – pyta Rosa.
– Prawa, Kochanie. Nie martw się, wszystko będzie dobrze. Mówił dumny ze swoich dzieci Pazurek.
– Mam nadzieję, mam nadzieję. Wzdychała Poranna Rosa.

CDN...

Anna Garai
uczennica klasy IV
Ogólnokrajowej Szkoły Polskiej

Wiosenne zagadki



W marcu się zaczyna,
gdy się kończy zima.
Przyjdzie z wiatru ciepłym wiewem,
z pięknem kwiatów,
z ptaków śpiewem.

Mówią – że w nim jak w garncu,
nieustanna zmiana.
Słońce grzeje w południe,
mrozek szczypie z rana,
a do tego jeszcze
przelatują deszcze!

Po marcu przyjeżdża
w kwiecistej karecie.
Przed majem odjeżdża.
Kto taki? Czy wiecie?

Chociaż to miesiąc długi,
to najkrócej się nazywa
i co roku tym się chlubi,
że zielenią świat okrywa.

Zobaczysz je wiosną,
gdy na wierzbach rosną.
Srebrne futra mają.
Jak się nazywają?

Powrócił do nas z dalekiej strony,
ma długie nogi i dziób czerwony.
Dzieci się śmiały, gdy go witały,
żabki płakały przez dzioneł cały.

Co ona przekopie,
to one wyglądają.
W domowym ogródku
bardzo się przydadzą.

Co buduje każdy ptak,
by chować pisklęta,
a tylko kukułka,
o tym nie pamięta?

Kolorowe i pachnące, czy
w ogrodzie, czy na łące, zawsze
chętnie je zbieramy na bukietik
dla swej mamy.

Prognoza pogody na marzec

Dzisiaj się zaczyna marzec.
Ten dopiero nam pokaże!
Jak rozpuści wichry z wora!
Zaczną hulać, huczeć w borach,
Z trzaskiem miazdżyć lód na rzece,
Z chmurami chyżo lecieć,
Wierzbom targać łby zjeżone...
Patrz, jak gnają! To szalone!
Niby charty za szarakiem
Pędzą. Wtem... jak zasiał makiem.
Cicho. Czasem lód gdzieś trzaśnie.
Lód? Skąd? Mróz powrócił właśnie.
Wrócił mróz w bielutkiej czapie.
Hejże, Maćku, wskakuj na piec!
Kožuch znowu włoż, Agato!
Rześki mroziak, to nie lato...
Znów się sroży jejmość zima,
Jeszcze długo mróz potrzyma.
Długo? Popatrz, całkiem krótko:
Dmuchnął wiatr, i znów ciepłutko.
Kot przeciąga się u płota.
Ale upał! To spiekota!
Chowa kożuch swój Agata,
Maciek – z pieca żar wymiata.
Ludzie, śmiecie się i cieszcie:
Wiosna, wiosna przyszła wreszcie!
Wiosna uśmiechnięta ślicznie,
Czas przylotów i zakwitnięć.
Dla poety – wdzięczny temat.
Zrzucaj płaszcz, już zimy nie ma!
Zdejmuj czapkę, w górę uszy!
Co? Popatrzcie: znów coś prószy...
Siecze grad. Nie, deszcz zacina.
Ach, to śnieg. Wróciła zima.
To nam marzec daje szkołę!
A to zbyt, urwipołec:
Miesza pory roku w garncu.
Hej, ustatkuj się, imć marcu!

Profesor Przecinek
Witold Gawdzik





Pedagogika zabawy i emocje dzieci dwujęzycznych

W dniach od 24 do 26 lutego w Ogólnokrajowej Szkole Polskiej odbyło się szkolenie dla nauczycieli języka polskiego za granicą, w którym wzięło udział 17 pedagogów z Węgier, Austrii i Rumunii.

W pierwszej części szkolenie prowadziła Lucyna Bzowska, wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów i Animatorów KLANZA, wieloletnia nauczycielka Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Bogatyni. Pani Lucyna przeprowadziła warsztaty praktyczne, w których uczestnicy mogli doświadczyć, czym jest uczenie się przez zabawę.

Źródłem inspiracji do powstania metody KLANZY była pedagogika zabawy. Jej celem jest dostarczenie prowadzącemu pomysłów i metod, umożliwiających świadomą, kreatywną, pobudzającą do twórczych rozwiązań pracę z uczestnikami, sprzyjanie rozwojowi osoby, grupy, społeczności w atmosferze wzajemnej, życzliwej współpracy, ujawniającej siłę grupy, jej wielorakie możliwości.

Podstawowe założenie to holistyczna koncepcja człowieka, przekonanie o możliwościach rozwojowych każdej osoby. Spotkanie uczestników grupy tu i teraz daje szansę uświadomienia sobie tego, co można w sobie zmienić, czego warto się nauczyć. Chociaż każdy ma ukształtowany potencjał osobowości, może dbać o jego doskonalenie. W dążeniu do szczęścia i dobra można rozwijać się poprzez udział w pozytywnych zadaniach podejmowanych przez grupę. Pedagogika zabawy wykorzystuje urozmaicone propozycje, które mogą ożywić tradycyjne nauczanie:

- zabawy ułatwiające wejście w grupę, poznanie nowego otoczenia, imion i powierzchownych cech osób, z którymi rozpoczynamy naukę,
- zabawy rozluźniające, odprężające, wykorzystujące ruch, taniec, gest oraz likwidujące napięcie mięśni i napięcie psychiczne,
- zabawy ułatwiające wprowadzenie tematu, pozwalające poznać odczucia, doświadczenia i oczekiwania poszczególnych członków grupy,
- gry dydaktyczne, polegające na przedstawianiu określonych treści w formie zagadkowego problemu i poszukiwaniu rozwiązań według proponowanych reguł,
- gry dyskusyjne, polegające na analizowaniu problemu z różnych stron, przy włączeniu doświadczenia oraz dotychczasowej wiedzy uczestników,
- metody ułatwiające przekaz informacji zwrotnej, sygnalizujące indywidualną reakcję i odczucia poszczególnych uczestników,
- działania parateatralne – polegające na wykorzystaniu gry z podziałem na role, jako wstępu do omówienia problemu,
- zabawy umożliwiające samoocenę, poznanie własnej hierarchii wartości, własnych spontanicznych zachowań,
- zabawy integrujące dużą grupę, umożliwiające wszystkim wspólną, aktywną zabawę dla dużych grup, bez podziału na bawiących się i obserwatorów, bez ośmieszającej rywalizacji, przypadkowych wygranych i kilku zwycięzców.

Więcej o działalności Stowarzyszenia KLANZA znajdą Państwo na stronie: www.klanza.org.pl

Druga część szkolenia dotyczyła twórczości nauczyciela polonijnego i emocji dzieci dwujęzycznych. Szkolenie poprowadziła Faustyna Mounis, doktor psychologii, psycholog kliniczny, współautorka książek dla dzieci, zajmująca się zawodowo tematem dwujęzyczności i dwukulturowości, poczuciem odpowiedzialności, tożsamością. Zaproponowała ona uczestnikom wykonanie szeregu zadań w ramach treningu twórczego oraz pracy z emocjami, ich uświadamianiem w nas. Wysłuchaliśmy również wykładu na temat różnego przeżywania przez dzieci ich dwujęzyczności.

W wykładzie uczestniczyli zarówno nauczyciele polonijni, jak i rodzice dzieci dwujęzycznych. Wykład wywołał żywą dyskusję, tak wśród nauczycieli, jak i zaproszonych rodziców, na temat dwujęzyczności, wyzwań, z jakimi spotykają się rodzice w rodzinach mieszanych kulturowo.

Jako uczestnik tegorocznego szkolenia muszę przyznać, że miało ono bardzo praktyczny charakter. Myślę, że każdy wyniósł coś dla siebie. Szczególnie ważna była możliwość osobistego uczestnictwa w zabawach edukacyjnych, jakie możemy stosować podczas pracy z naszymi wychowankami. Przydatna była własna praca twórcza i zapoznanie się ze światem emocji, z jakimi dzieci przeżywają swoją dwujęzyczność i dwukulturowość. Mam nadzieję na więcej szkoleń tego typu w Ogólnokrajowej Szkole Polskiej.

mgr Krzysztof Nesterowicz

Magyar önkéntesek harca Lengyelország újjászületéséért

Közeledik a független Lengyelország megalakulásának centenáriuma, így érdemes egy-egy pillantást vetni arra, milyen szerep jutott az újjászületéshez vezető szerteágazó és sokrétű folyamatban a magyaroknak, akár az I. világháború harcterein, akár a hátszágban, a Monarchia politikai vagy éppen kulturális elitjében. Legelőször is a Józef Piłsudski kezdeményezésére felálló lengyel légiókban szolgáló magyar önkéntesek történetét ajánlanánk a kedves olvasó figyelmébe.

Mielőtt azonban röviden ismertetnénk a közmondásos lengyel–magyar barátság eme igen kifejező példájának bizonyos aspektusait, feltétlenül el kell helyeznünk kontextusában is – ez pedig a „nagy háború” kaotikus keleti frontja, elsősorban Galícia, ahol a megszálló osztrák–magyar csapatoknak a helyi lakossággal szembeni kegyetlen fellépését jellemezve Wincenty Witos egyenesen úgy fogalmazott, hogy „a legrosszabbul a honvédek viselkedtek...” A háború évei tehát korántsem csak építően hatottak a két nép kapcsolataira, ám a magyar légionisták áldozatvállalása mindenképp a pozitív oldalra kívánczok.

Több mint háromezer önkéntes jelentkezett, hogy a lengyelek oldalán harcolhasson az oroszok ellen, de közülük csupán mintegy ötszázan (legújabbban 533 főről lehet tudni, azonban név szerinti nyilvántartás sem magyar, sem lengyel részről nem került eddig elő) jutottak el a légiókba való belépésig. Motivációjuk igen széles skálán mozgott: akadt köztük olyan, aki a lengyel történelem ismeretében tudatosan küzdött az ország feltámadásáért, olyan, aki az 1848–49-es segítséget akarta meghálálni,

de olyan is, akiről még tisztje sem tudta eldönteni az együtt töltött idő alatt azt, hogy vajon mi hajtotta egy másik nemzet katonáinak soraiba. Kiforrott világképet persze igazságtalan lenne várni a magyar légionistáktól, hiszen nem egy közülük még kamaszként, vagy a kamaszkorból éppen csak kinőve csatlakozott a lengyelekhez. Mindenesetre, álljon bármi is a személyes döntések hátterében, a fennmaradt lengyel tisztí visszaemlékezések a harcban derekasan helytálló katonákról számolnak be, mikor magyar beosztottaikat jellemzik. Utóbbiak közül 44-re tehető azoknak a száma, akik az összecsapásokban életüket veszítették, és így már nem szembesülhetek egységeik lassú felbomlásával.

Az újjáalakuló lengyel állam kitüntetéseik formájában fejezte ki köszönetét a magyar légionistáknak, akiknek sorsa egyénenként más-más fordulatot vett, szervezeti formában viszont ugyancsak hányattatottnak bizonyult. A Lengyel Légionisták Szövetsége 1931-ben alakult meg Budapesten, de a Belügyminisztérium csupán 1939-ben volt hajlandó (és akkor is csak lengyel kérésre) láttamozni alapszabályukat (az egyesületet végül Magyar Légionisták Köre néven jegyezték be), azt követően, hogy minden szervezeten belüli tisztségétől megfosztották az alapító vezetőt, Miklósi Ferdinánd Leót, akinek zsidó származása szúrta a kérvényt véleményező Honvédelmi Minisztérium szemét. Az elesett magyar légionisták özvegyeinek és árváinak lengyel részről juttatandó havi apanázs tervét pedig a II. világháború kitörése fojtotta el, mivel a kormány így már nem tudta ezzel kapcsolatos törvénytervezetét a szejm elé tární.

A lengyelek oldalán önként hadba vonuló magyarok tettét a légionisták 1935-ben felavatott népligeti emlékműve örökíti meg, ám történetük mégsem él olyan elevenen a köztudatban, mint a lengyel–magyar kapcsolatok egyéb, sokszor kevésbé közvetlen területei.

Balázs István Miklós

Lengyel Kutatóintézet és Múzeum

Lengyel Kutatóintézet és Múzeum Polski Instytut Badawczy i Muzeum

Felhasznált források

– Varga Endre László: Magyarok a Lengyel Légiókban. Lengyel tiszték visszaemlékezései a Lengyelország függetlenségéért vívott harcokban részt vett magyarokra, 1914–1918. In: Hítel. 18. évf. 2014/2.

– Uő.: Források és iratok a lengyel légiókban harcolt magyarok történetéhez, 1914–1918. In: Hadtörténeti Közlemények. 2015/3.

– Uő.: Magyarok a Lengyel Légiókban 1914–1918. In: Valóság. 58. évf. 12. sz.

– Wincenty Witos: Moje wspomnienia II. Instytut Literacki, Paryż, 1964.



A SZABADSÁGHARC ÉS A VILÁGHÁBORÚ
LENGYEL LÉGIÓI EMLÉKÉRE
ÁLLÍTOTTA 1934-BEN
A MAGYAR KEGYELET.



Nawet tu mam rodzinę...

I to nie tylko tą nabytą poprzez ślub z moją Żoną. To bardzo ważna rodzina, ale chodzi o jeszcze bliższą. Nie chodzi mi też o moją Mamę, która od kilku miesięcy z nami mieszka, dzielnie wspierając nas w wychowaniu naszej malutkiej córeczki. Tym razem chodzi o nieco dalszą rodzinę. Czasem, być może w tych felietonach jestem zbyt osobisty, ale ta historia naprawdę jest warta opisanie. Tym bardziej, że jest wręcz nieprawdopodobna. Nigdy bym się nie spodziewał, że nie jesteśmy pierwsi na ziemi węgierskiej...

A to było tak... Kilka miesięcy temu od Józsefa, mojego najlepszego zastępcy pożyczyłem laptopa. Przy wyciąganiu go wypadła mi z torby karteczka, rachunek. Taki wypisany długopisem jak często dostaje się w małych sklepikach. Nic nadzwyczajnego. Szczęśliwy traf chciał, albo moja wrodzona ciekawość, że na ułamek sekundy, przy ponownym wkładaniu nie mojego przecież rachunku, wzrok zatrzymał się na pieczętce, która informowała, że firma, która go wystawiła jest z Kunszentmárton, a właściciel to niejaki pan Tyczynski Leszek. Mały uśmiech na twarzy, bo moja świętej pamięci babcia Józefa, była z domu właśnie Tyczyńska. Oczywiście nie pochodziła z południowo-wschodnich Węgier, tylko ze Lwowa, a to i też tylko do 1945 roku, by potem osiedlić się na Ziemiach Odzyskanych, a dokładniej w okolicach Jeleniej Góry.

Na drugi dzień oddaję komputer Józse i pytam kóż to ten Tyczynski, żartując mówię, że to być może moja rodzina... Mój współpracownik opowiada mi o człowieku, który jest Polakiem, założył tu rodzinę i trzy razy w tygodniu sprzedaje na targu na południu Węgier, w krainie rzeki Cisy. Józek go poznał, bo ma

w okolicy działkę letniskową i czasem coś u niego kupuje. Jest od ponad 20 lat na Węgrzech, ma kobietę Węgierkę i młodego syna. Na koniec tego wątku wspomniałem, że jak będę w okolicach to muszę go poznać i wypytać o korzenie, bo może coś nas łączy...

Po czym zapominam o całej sprawie, aż do początku grudnia...

...Bo na początku grudnia w Instytucie przygotowaliśmy polsko-słowacką wystawę artystów tych narodowości zamieszkałych nad Dunajem. Większość malarzy pochodzenia słowackiego mieszka na południu w rejonie Békescsaba. Wydaje nam się, że jesteśmy instytucją bardzo dobrze traktującą artystów, bo osobiście jedziemy z Józską odebrać obrazy, aby mieć, co powiesić na ścianie galerii.

Po drodze stajemy w Kecskemét.

Tam na miejscowym bazarze kupujemy świetny, biały węgierski ser. Tam widzę, że również poza Budapesztem węgierskie targowiska mają swój urok i niepowtarzalny klimat. I naturalność. Jedziemy dalej. Jest przedpołudnie, trzeba się napić kawy. To może Kunszentmárton? Tam jest fajna kawiarnia, pyszne krémes, a i targ dziś jest. Może będzie Leszek, ja kupię sobie od niego piłę, a Ty odnajdziesz rodzinę... – kiedy József wypowiadał te słowa chyba nawet nie wiedział, jakie one są prorocze. To znaczy część z nich, bo piły nie kupił.

Ale po kolei...

Wychodzimy z samochodu, idziemy na targowisko. Podchodzimy do miejsca, gdzie z reguły stoi Pan Leszek... I co? Jest! Dziś także sprzedaje. Witamy się...

– Skąd pan pochodzi? – pytam bez ogródek.

– Z Radomia – odpowiada, wtedy jeszcze pan Leszek.

W tym momencie nie umiałem

sobie przypomnieć, czy to rodzina dziadka, czyli Szpalów czy babci, czyli właśnie Tyczyńskich mieszkała w Radomiu.

– O, a ja też mam w rodzinie Tyczyńskich, ze Lwowa. Tylko że oni z Dolnego Śląska, z rejonu Jeleniej Góry teraz są. – I w tym momencie pomyślałem sobie, że jednak nie mamy wspólnych korzeni. To jednak byłby zbyt wielki zbieg okoliczności.

– To ciekawe, bo moi też ze Lwowa, a właśnie jako repatrianci wylądowali pod Jelenią Górą. W Jeżowie Sudeckim... – kontynuuje Leszek, a mój mózg zaczyna się rozgrzewać, bo wiem, że w Jeżowie, Tyczyńscy byli tylko jedni.

– Z Jeżowa? Moja prababcia była Katarzyna...

– A jej mąż Józef... Mój tato to Tadeusz, jako dorosły zamieszkał w Radomiu.

– Moja babcia miała na imię Józefa... Jeszcze dla upewnienia się przypominamy sobie dalszych wujków: Ceśkę z Pruszkowa, Bronkę z Międzyrzecza...

– To znaczy, że jesteśmy rodziną.

Ty jesteś moim wujkiem, a moja mama, która też tu mieszka na Węgrzech jest twoją kuzynką!

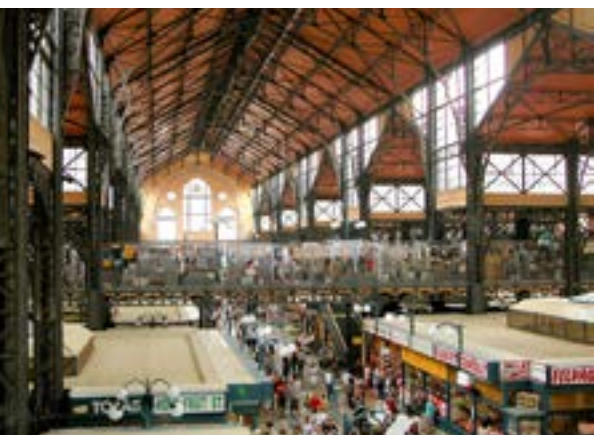
– No tak! Znamy się przecież z Marysią...

Sięgam po telefon i dzwonię do domu. – Mamo, mam tu kogoś z kim powinnaś porozmawiać... Niewiarygodne staje się faktem.

Moja Mama po kilku minutach odkrywa wszelkie powiązania, wspominają z wujkiem Leszkiem czasy kiedy się spotykali. Po rozmowie musimy lecieć, ale umawiamy się na spotkanie, telefon i kontakty. Okazuje się, że na dalekiej węgierskiej prowincji mam swojego wujka. Polskiego, nie przyszywanego, prawdziwego... Cóż, świat jest naprawdę mały...

Piotr Piętka

Żurek uratowany!



Lubię mieszkać na Węgrzech. Wydaje mi się, że nasza węgierska codzienność jest właściwie dość bezproblemowa. Punktualna komunikacja miejska, przyjazne urzędy, prosty i łatwy w nauce język... czyli, krótko mówiąc, same przyjemności :) Jedyną zasadniczą trudność stanowiła do tej pory kuchnia, a dokładniej mówiąc żurek. Moja ulubiona zupa. I tak, jak sam zakwas jest do zrobienia domowym sposobem, albo do zastąpienia torebką... To brak prawdziwej kiełbasy był nie do przeskoczenia, a próby zastąpienia jej węgierską okazały się w naszej rodzinie o tyle nieskuteczne, że koniec końców stanęło na parówkach. I wtedy poczułam, że nastąpiła prawdziwa katastrofa! To było straszne!

Na szczęście udało mi się odkryć budapeszteńskie źródło prawdziwej polskiej toruńskiej. Żurek został uratowany!

Nie tylko toruńska, ale i sucha krakowska, metka oraz ponad 80 gatunków innych polskich wędlin i produktów mięsnych znajduje się od lat w asortymencie stoiska z wędlinami prowadzonego przez Węgra, Attila Szóke w Budapeszcie, w hali targowej przy placu Fővám. Prowadzona od lat wytrwała współpraca pomiędzy węgierskim przedsiębiorcą i polskimi producentami, firmą PEKPOL i Kabanos, świetna jakość sprzedawanych produktów połączona z bardzo wytrwałą promocją kraju ich pochodzenia zaowocowała tym, że nawet węgierscy klienci szukają „polskiej kiełbasy” i znają ich polskie, oryginalne nazwy!

Szóke Attila wędliniarski biznes ma we krwi. Dosłownie. Będąc potomkiem pierwszej Węgierki, kobiety z licencją masarza i wędliniarskiej dynastii Vértes, nie miał chyba innego wyboru. Oczywiście, że miał... ale faktem jest, że rozpoznanie jakości prawdziwie dobrych produktów mięsnych nie stanowi dla niego problemu. I właśnie to smak i oryginalność polskich wędlin, już ponad dziesięć lat temu, skłoniła go do podjęcia się dość ryzykownego przedsięwzięcia, jakim było sprowadzenie do Budapesztu nieznanych, polskich produktów wędliniarskich. Czas pokazał, że była to naprawdę dobra decyzja!



Szóke Attila jest znany węgierskiej Polonii nie tylko, jako osoba, bez której wszyscy bylibyśmy zmuszeni jeść wspomniany już żurek z parówkami, ale także, jako człowiek aktywnie oddany popularyzowaniu polskiej kultury, przede wszystkim tej kulinarnej. Trudno jest przecież wyobrazić sobie Dni Polski w hali przy placu Fővám i ich organizację bez jego wsparcia i rady.

(red.)

polonia węgierska

Pismo Ogólnokrajowego
Samorządu Polskiego
z kwartalnym
dodatkiem GŁOS POLONII

Az Országos Lengyel
Nemzetiségi Önkormányzat
lapja a GŁOS POLONII
negyedévi mellékletével

Odpowiedzialny wydawca / Felelős kiadó:
Országos Lengyel Önkormányzat Hivatala

Redaktor naczelny / Főszerkesztő:
dr. Agnieszka Janiec-Nyitrai

p.o. redaktora naczelnego / Megbízott főszerkesztő &
Redaktor graficzny / Grafikai szerkesztő:
Katarzyna Desbordes-Korcsev

Tłumaczenie / Fordítás:
Sutarski Szabolcs

Redakcja / Szerkesztőség:
1102 Budapest, Állomás u. 10.,
tel.: +36 1 2613479, e-mail: polweg@polonia.hu

Drukarnia / Nyomda:
Croatia Nonprofit Kft.

Edycja online / Online kiadás:
www.polonia.hu
HU ISSN: 1417-5924

O ile nie zaznaczono inaczej, wykorzystano zdjęcia autorów tekstów. /
Jelen számban, amennyiben nem jelöltük másképp,
a szövegek szerzőinek fényképeit használtuk fel.

Projekt realizowany w każdym miesiącu ze środków budżetu
centralnego Węgier. / Az újság kiadása Magyarország központi költsé-
gvetésének havi támogatásával készül.

Prenumerata PW i GP A PW és a GP előfizetése

Roczna prenumerata miesięcznika „Polonia Węgierska”
(12 numerów) i jego kwartalnego dodatku „Głos Polonii”
(4 numery) na rok 2017 wynosi dla prenumeratorów:
A „Polonia Węgierska” havilap éves előfizetése (12 szám) és
negyedéves melléklete, a „Głos Polonii” (4 szám) 2017. évre:

- indywidualnych (1 egzemplarz) – 4.000 HUF/rok
- zbiorowych (5 egzemplarzy) – 20.000 HUF/rok

Płatność: przelew na konto.

Előfizetés módja: banki átutalás.

Przyjmujemy również zamówienia na numery wcześniejsze -
można je zgłaszać na analogicznych warunkach.

Vállaljuk a korábbi számokra vonatkozó rendelések teljesíté-
sét – azonos feltételek mellett.

Redakcja z wdzięcznością przyjmuje także większe sumy
wpłat prenumeraty od osób oraz instytucji i samorządów,
jeżeli ich stan finansowy to umożliwia. Wsparcie finansowe
prosimy przekazywać na konto K&H:10400157-00026536-
00000004. W rubryce „Közlemény” prosimy wpisać „Lapkiadás
támogatás” (wsparcie dla pisma).

A szerkesztőség hálásan elfogad nagyobb előfizetői összege-
ket is úgy magánszemélyektől, mint intézményektől, ha ezt
pénzügyi helyzetük lehetővé teszi.

WAŻNE ADRESY

Ogólnokrajowy Samorząd Polski na Węgrzech

Országos Lengyel Önkormányzat

1102 Budapest, Állomás u. 10.

tel.: +36 1 261-17-98

olko@polonia.hu

Polski Ośrodek Kulturalno-Oświatowy

Lengyel Közművelődési Központ

1102 Budapest, Állomás u. 10.

tel.: +36 1 261-17-98

olko@polonia.hu

Ogólnokrajowa Szkoła Polska na Węgrzech

Lengyel Nyelvoktató Nemzetiségi Iskola

1102 Budapest, Állomás u. 10.

tel.: +36 1 261-27-48

szkolpol@polonia.hu

Polski Instytut Badawczy i Muzeum

Lengyel Kutatóintézet és Múzeum

1102 Budapest, Állomás u. 10.

tel.: +36 1 260-80-23

muzeum@polonia.hu

Stołeczny Samorząd Polski

Fővárosi Lengyel Önkormányzat

1054 Budapest, Akadémia u. 1-3.

tel.: +36 1 332-19-79

flko@t-online.hu

Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. J. Bema na Węgrzech

Magyarországi „Bem József” Lengyel Kulturális Egyesület

1051 Budapest, Nádor u. 34. II. p.

tel.: +36 1 311-02-16

www.bem.hu

bem@bem.hu

Stow. Polskich Katolików na Węgrzech pw. św. Wojciecha Dom Polski

Magyarországi Lengyel Katolikusok Szt. Adalbert Egyesülete

1103 Budapest, Óhegy u. 11.

tel.: +36 1 262-69-08

adalbert@enternet.hu

Stowarzyszenie Kulturalne Użyteczności Publicznej Polonia Nova

Polonia Nova Közhatalmú Kulturális Egyesület

1061 Budapest, Jókai tér 1/2.

www.polonianova.hu

biuro@polonianova.hu

Szkolny Punkt Konsultacyjny – Szkoła Polska przy Ambasadzie RP

A Lengyel Nagykövetség mellett működő Lengyel Iskola

1025 Budapest, Törökvész út 15.

tel.: +36 1 326-83-06

tel.: +36 70 701-38-47

polish_school@gazeta.pl

Polska Parafia Personalna na Węgrzech

Lengyel Perszonális Plébánia

1103 Budapest, Óhegy u. 11.

tel.: +36 1 431-84-14

www.parafiabudapest.republika.pl

plebaniapl@onet.eu

Ambasada Polska w Budapeszcie

Lengyel Köztársaság Budapesti Nagykövetsége

1068 Budapest, Városligeti fasor 16.

tel.: +36 1 413-82-00

www.budapest.polemb.net budapest.amb.sekretariat@msz.gov.pl

Referat Konsularny Ambasady RP

A Lengyel Köztársaság Nagykövetsége Konzuli Osztálya

1068 Budapest, Városligeti fasor 16.

tel.: + 36 1 413-82-08

www.budapest.polemb.net

budapest.amb.wk@msz.gov.pl

Instytut Polski w Budapeszcie

Lengyel Intézet

1065 Budapest, Nagymező u. 15.

tel.: +36 1 311-58-56

www.polinst.hu

info@polinst.hu

biblioteka@polinst.hu

Polonijna strona internetowa:

www.polonia.hu

Program radiowy w języku polskim:

Magazyn Polski – emisja w soboty, godz. 13.30

MR4 (fale średnie 873 kHz)

Redakcja Polska Magyar Rádió z Rt.

1088 Budapest, Bródy S. u. 3-5.

FONTOS CÍMEK

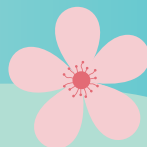
marzec



Kiedy w marcu
deszczu wiele,
nieurodzaj
zboża ściele



Suchy marzec, mokry
maj, będzie żytko jako
gaj



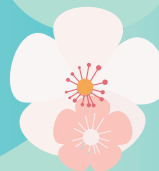
Marzec zielony –
niedobre plony



Co marzec wypieczę,
to kwiecień wysieczę



W marcu
jak w
garncu



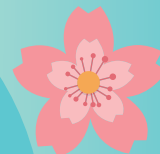
Marzec, co z deszczem
chadza, mokry
czerwiec sprowadza

Słońce marcowe,
owocom
niezdrowe



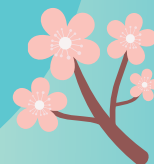
Czasami w
marcu zetnie
wodę w garncu

Ile w marcu
dni mglistych,
tyle w żniwa
dni dżdżystych



Marzec, czy
słoneczny, czy
płaczliwy, listo-
pad obraz żywy

Suchy marzec, kwiecień
mokry, maj przechłodny –
nie będzie rok głodny

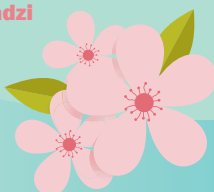


W marcu,
gdy są
grzmoty,
urośnie
zboże ponad
płoty

Gdy w marcu deszcz
pada, wtedy rolnikowi
biada, gdy słońce
jaśnieje, to rolnik
się śmieje



Czasem marzec tak
się podsadzi, że dwa
kożuchy oblec nie
zawadzi



Marzec odmienia
wiatry, deszcz miesza z
pogodą, więc nie dziw,
jeśli starzy czują go ze
szkodą



polonia
węgierska